

## Ceny prenumeraty:

wa Lwowie  
bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . . zł. 4.50  
z dostawą do domu . . . . . zł. 4.80  
Na prowincji  
z przesyłką poczt. . . . . zł. 4.80  
Za granicą . . . . . zł. 9.—

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

20 gr.

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (3 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłaniach w nekr gr. 36, w kronice, repertuaru dzieł gospodarczych, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50 pod nagłówkiem na pierwsze stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8 kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej

Reklamy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. C. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

## Skutki poprawek Senatu.

—○—

Komisja konstytucyjna Senatu proponowała, jak wiadomo, cały szereg poprawek do uchwalonego przez Sejm projektu zmiany Konstytucji. Nie wchodząc w treść i wartość tych poprawek ani w ich polityczną celowość, należy zawczasu zastanowić się nad tem, jakie skutki prawne dla dalszych losów zmiany Konstytucji pociągnie za sobą uchwalenie tych poprawek przez pełny Senat i następne ich przesłanie Sejmowi.

P. Marian Grzegorzczak w artykule wstępnym „Warszawianki” p. t. „Sejm i Senat” w sposób bardzo stanowczy, wykluczający z góry wszelką możliwość odmiennego interpretacji, wypowiedział twierdzenie, że poprawki Senatu przy zmianie Konstytucji po myśli art. 125 ust. 1 i 2 Konstytucji mają ten sam skutek prawny, jak poprawki Senatu przy zwykłych ustawach po myśli art. 35 Konstytucji, to znaczy że jeśli Sejm te poprawki przyjmie zwykłą większością lub odrzuci większością 11/20 głosów, zmiana Konstytucji przychodzi do skutku w brzmieniu, ustalonem ponowną uchwałą Sejmu.

Twierdzenie to wydaje mi się najzupełniej błędne i sprzeczne z duchem art. 125 Konstytucji oraz zamiarami jego twórców. Analogiczne stosowanie art. 35 Konstytucji przy tej zmianie po myśli art. 125 ust. 1 i 2 niema żadnego prawnego ani politycznego uzasadnienia.

Stosunek obu izb do siebie w zakresie ustawodawstwa może być różny, albo do uchwalenia ustawy potrzebna jest pozytywna zgoda obu izb, zastępowana ewentualnie wspólnymi komisjami lub uchwałami, albo przeliczeniem głosów, albo też izba wyższa ma tylko veto odraczające, które upada w razie ponownej uchwały izby niższej, zwykłą czy kwalifikowaną większością głosów powyższej. Typ pierwszy jest panującym we wszystkich niemal konstytucjach przedwojennych, typ drugi — poza ustawami budżetowymi i finansowymi w Anglii — należał przed wojną raczej do bardzo rzadkich wyjątków i także dzisiaj jest dość rzadkim.

Twórcy naszej Konstytucji, mając przed oczyma oba te typy, po długiej i ciężkiej walce, w której wogóle samo istnienie Senatu wisiło, jak wiadomo, na włosku, z całą świadomością zdecydowali się na załatwienie kompromisowe w tym kierunku, że przy zwykłych ustawach przyznali Senatowi tylko veto odraczające, bezskuteczne wobec ponownej uchwały 11/20 Sejmu, natomiast przy zmianie Konstytucji przyjęli jako normę typ pierwszy, wymagający do zmiany pozytywnej zgody 2/3 obu izb w obecności połowy ustawowej liczby ich członków. Jedynie jako koncesję dla lewicy przewidziano prócz normalnej zmiany Konstytucji przez obie izby oraz okresowej rewizji co lat 25 przez Zgromadzenie Narodowe także

## SYNDYKAT ROLNICZY w KRAKOWIE

Centralny Organ handlowy dla Spółek, Towarzystw i Kółek Rolniczych, Spółka Akcyjna.

### WYMIANA AKCYJ MARKOWYCH NA ZŁOTOWE

rozpoczyna się przy kasie Syndykatu Rolniczego S. A. w Krakowie z dniem 28 lipca 1926. i dokonywana będzie w ten sposób, że na każde 20 akcji markowych wydana będzie 1 akcja, opiewająca na zł. 10.— nom. wart. Posiadacze akcji niepodzielnych przez 20 otrzymają akcje ułamkowe opiewające na X/20. Przy wymianie złożą P. T. Akcjonariusze osobiście podpisaną konsygnację numerów przedkładanych akcji, zestawionych podług numerów od najniższych wawyz i deklarację, że akcje powyższe są ich własnością. 6232

## Do P. T. Prenumeratorów!

Do dzisiejszego numeru dołączamy czek P. K. O. Zaznaczamy, że o ile do 10 sierpnia nie otrzymamy prenumeraty za sierpień już z dniem 11-go sierpnia wstrzymamy wysyłkę dziennika, tak P. T. Prenumeratorom zamiejscowym, jak i miejscowym. Osobnych przypomnień nie wysyłamy.

Prenumerata miesięczna z przes. poczt. lub dostawą do domu wraz z Tygodniowym dodatkiem ilustrowanym i Tygodniowym dodatkiem powieściowym wynosi zł. 4.80.

Prenumeratę zamiejscową należy bezwarunkowo wpłacić tylko czekami P. K. O. na konto nasze nr. 150.660 lub przekazem pieniężnym, a miejscową w kantorze „Słowa Polskiego”.

## Rackiewicz wojewodą poznańskim?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 lipca. (zo) Od osób przybyłych z Wilna dowiadujemy się, że wojewoda wileński p. Rackiewicz ma być mianowany wojewodą poznańskim, a wojewoda Bniński będzie odwołany. Zdaje się więc, że zamiar odwołania wojewody Bnińskiego wogóle

nie został zaniechany. Rząd zdaje się liczyć na to, że osoba p. Rackiewicza jako następcy p. Bnińskiego budzi najmniej zastrzeżeń. Jak słychać ma on być mianowany chwilowo, a potem stanowisko jego obejmie ktoś inny.

## Rada nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa, 29 lipca. (PAT.) W dniu 27 lipca br. odbyło się zwykłe miesięczne posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem zastępcy prezesa Osowskiego. Rada Nadzorcza wysłuchiwała i przyjęła do wiadomości bilansowe i kredytowe sprawozdanie dyrektora za

miesiąc czerwiec br. Poza tem Rada Nadzorcza uchwaliła zasady dla przyjmowania wkładów w złotych w zlocie oraz w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wreszcie załatwiono szereg spraw bieżących z dziedziny kredytu długoterminowego.

nadzwyczajną rewizję przez drugi Sejm bez zgody Senatu.

O tem, by przy normalnej zmianie Konstytucji, wymagającej 2/3 głosów połowy ustawowej liczby członków w obu izbach, mogła w razie braku zgody obu izb wystarczyć ponowna uchwała Sejmu, większością 11/20 przy zwykłym komplecie 1/3 części posłów powzięta, — nikt ani na prawicy ani na lewicy przy uchwaleniu Konstytucji nie myślał. W pamiętnicy nocy z 16. na 17. marca 1921, kiedy się ważyły losy całej Konstytucji, le-

wica nie byłaby tak zaciekle walczyła dla drugiego Sejmu o prawo nadzwyczajnej rewizji Konstytucji bez zgody Senatu, gdyby choć jeden jej członek był wpadł na myśl, że każdy Sejm będzie mógł wbrew opozycji Senatu zmienić Konstytucję ponowną uchwałą 11/20 głosów przy zwykłym komplecie 1/3 części posłów; a również prawica byłaby tak długo temu żądaniu lewicy nie stawiała oporu, gdyby choć jeden jej członek był wpadł na myśl, że to, czego lewica żąda dla drugiego Sejmu, możliwe jest

i bez tego dla każdego Sejmu przy pomocy takiej ponownej uchwały.

Warunkiem wszelkiej analogii w stosowaniu ustaw jest istnienie rzeczywiste podobnych, analogicznych warunków. Tymczasem tutaj do analogii z art. 35 bynajmniej w art. 125 warunki nie zachodzą. Art. 35., chcąc umożliwić Sejmowi ponowne uchwalenie zwykłej ustawy wbrew poprawkom Senatu, wymaga jednak do tej ponownej uchwały Sejmu znaczniejszej większości niż do pierwszej uchwały, wymaga 11/20 głosów zamiast pierwotnej zwykłej większości jednego głosu ponad połowę. W ten sposób zatem nawet przy zwykłych ustawach żąda art. 35 dowodu, że wola Sejmu mimo opozycji Senatu i mimo upływu czasu nie tylko w danym kierunku nie osłabła, ale przeciwnie wzmocniła się, zdobywając zamiast zwykłej większości 11/20 głosów. Tymczasem wedle interpretacji p. Grzegorzczaka zmiana Konstytucji, a zatem zmiana najważniejszej ze wszystkich ustaw, miałaby przy pierwszym głosowaniu w Sejmie wymagać 2/3 głosów w obecności połowy ustawowej liczby posłów, a przy powtórnym głosowaniu tylko 11/20 głosów w obecności 1/3 części posłów. Nietylko zatem nie byłoby dowodu, że wola Sejmu, skierowana ku zmianie Konstytucji, mimo oporu Senatu i upływu czasu utrzymała się i okrzepła, ale przeciwnie, byłby namacalny dowód, że ta wola Sejmu osłabła i stopniła z 2/3 części połowy ustawowej liczby na skromną ilość 11/20 z jednej trzeciej części posłów. Czy znajdzie się ktokolwiek, ktoby taką analogię uznał za zgodną z zasadami logicznej interpretacji ustaw i z duchem Konstytucji?

Wprowadzić p. Grzegorzczak nie mógł wyraźnie, jaki komplet Sejmu ma być potrzebny przy głosowaniu nad poprawkami Senatu do ustawy, zmieniającej Konstytucję. Może być, że nie było jego intencją, aby do tej ponownej uchwały wystarczył komplet 1/3 zamiast połowy ustawowej liczby posłów. Ale taka połowiczna i eklektyczna analogia byłaby jeszcze bardziej nielogiczną niż analogia całkowita. — Albo się stosuje przy zmianie Konstytucji analogię art. 35 w całości, t. j. tak pod względem wymaganej większości, jak pod względem wymaganego kompletu, albo też nie stosuje się jej wcale.

Z powyższego przedstawienia rzeczy wynika, że z uchwalonych przez Sejm zmian Konstytucji te tylko mogą legalnie wejść w życie, które Senat bez poprawek większością 2/3 głosów w komplecie połowy członków przyjmie, albo które Sejm z poprawkami Senatu ponowną większością 2/3 w obecności połowy posłów uchwali. Dla wszystkich zatem szczyrych zwolenników naprawy Konstytucji tak w Senacie jak w Sejmie płynie stąd ta naczelna wskazówka, aby w Senacie uchwalali tylko poprawki konieczniejsze i nie tworzyli żadnego funktu między poprawkami do niektórych artykułów, a zgodą na niezmienione inne, w Sejmie zaś drobniejszymi i mniej istotnymi poprawkami Senatu nie czynili trudności.

Z. Próchnicki.

## WYKRYCIE SOWJECKIEJ BANDY SZPIEGOWSKIEJ W RUMUNJI

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 29 lipca. (Q) „Russpress“ podaje z Bukaresztu: Władze rumuńskie wykryły w Bessarabji organizację szpiegowską, która działała na korzyść Rosji sowieckiej. Członkowie organizacji utrzymywali stałe stosunki z ekspozyturą wywiadu sowieckiego w Odesie. Kurjerzy wywiadu sowieckiego przekraczali granicę rumuńską raz na tydzień, przywożąc znaczne sumy pieniężne oraz zabierając z powrotem tajne dokumenty wojskowe zdobywane przez członków bandy szpiegowskiej. Na czele organizacji stał pewien urzędnik państwowy, który posiadał współpracowników w kilku urzędach państwowych i oddziałach wojskowych. Centrala organizacji znajdowała się na pograniczu sowieckim w Benderach. Organizacja zbierała wiadomości o wojsku, stosunkach politycznych, pracach parlamentu itp.

Organizację wykryto dzięki temu, że władze rumuńskie przytrzymały przypadkowo jednego z jej kurjerów w chwili, kiedy usiłował przejść Dniestr. Kurjer ten przyznał się do udziału w akcji szpiegowskiej tembardziej, że znalazł przy nim niezbędne dowody świadczące o istnieniu bandy szpiegowskiej, oraz wydał władzom państwowym kilkanaście dokumentów organizacji. Nazwiska arestowanych trzymane są w tajemnicy. Jeden z szpiegów zdołał zbiec do Rosji sowieckiej.

## O ZNIESIENIE KONTROLI NAD AUSTRIĄ.

Wiedeń, 29 lipca (PAT.) „Politische Korrespondenz“ donosi, że rokowania, które toczą się w Paryżu na konferencji ambasadorów w sprawie zniesienia kontroli wojskowej w Austrii i zlikwidowania odpowiednich organów kontrolnych zbliżają się ku końcowi.

## MEKSYKOWI GROŹĄ ZABURZENIA NA TLE RELIGIJNEM.

Meksyk, 29 lipca (PAT.) Jak podaje agencja Reutersa podniecenie wśród ludności katolickiej w Meksyku z powodu nowych ustaw kościelnych, które wejdą w życie w dniu 1 sierpnia, rośnie z dnia na dzień. Kościoły są przepelnione wiernymi. Liczba bierzmowań, których dokonuje się w katedrze wzrosła do 90.000.

## KATASTROFA LOTNICZA W GRUDZIĄDZU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 29 lipca. (Q) Wczoraj po południu na lotnisku wojskowym w Grudziądzu wydarzyła się katastrofa podczas lądowania płatowca „Potez“ z 4 pułku lotniczego, należącego do oficerskiej szkoły lotniczej. Por. pilot Karczmarczyk odniósł rany na twarz, obserwator Krasnopolski ma złamaną nogę. Aparat został strzaskany.

## NOWY KANDYDAT NA TRON POLSKI.

Warszawa, 29 lipca. (AW) Rozeszły się tu pogłoski o nowej kandydaturze na tron polski. Jest nią kandydatura księcia Rene Parmeńskiego, obywatela z hr. Zamojską. Odpowiednie rokowania prowadzone są we Włoszech przez delegatów polskiej arystokracji.

## ROSYJSKA RUDA ŻELAZNA ZA POLSKI WĘGIEL.

Warszawa, 29 lipca. (AW) Wczoraj odbyła się konferencja między ministrem skarbu p. Klarnem a przedstawicielem Rosji sowieckiej Fisoffem w sprawie wymiany węgla polskiego na rudę sowiecką. Projekt Fisoffa będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady Ministrów.

## WCZORAJSZY DZIEŃ PREMERA.

Warszawa, 29 lipca. (AW) Przewodniczący i wiceprzewodniczący komisji lustracyjnej monopolu spirytusowego pp. Obrzud i Narbut zostali dziś przyjęci przez premiera Bartla i odbyli z nim konferencję w związku z zakończeniem prac tej komisji.

DZIS PREMIERA! Arcyllimu w 10. akt. p. t.: **APOLLO**

# ZABAWKA PARYSKA

W głównej roli uroczą **LILI DAMITA.** 6268

## Dodatki funkcyjne dla oficerów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 lipca. (zo) Dowiadujemy się, że dodatki funkcyjne dla oficerów będą ustalone w następującej wysokości: podporucznik 150 punktów, porucznik 200, kapitan 250, major 300, podpułkownik 350, pułkownik (o ile jest dowódcą pułku) 400 punktów, generał zależnie od rangi i przydziału 600 do

1000 punktów. Wedle ostatnich obliczeń punkt wynosi 43. Oficerowie pełniący służbę w oddziałach liniowych otrzymają dodatkowo 50 punktów. Wypłata dodatku ma nastąpić w ten sposób, że w sierpniu otrzymają oficerowie jedną trzecią, zaś dalsze dwie raty we wrześniu i w październiku.

## Zmiany w taryfie pocztowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 lipca (zo.) Ministerstwo przemysłu i handlu donosi, że na podstawie wniosku generalnej dyrekcji poczt i telegrafów postanowiono podwyższyć opłaty za listy z 16 gr. na 20, a zagraniczne na 40, natomiast kartki pocztowe opłacane będą kwotą 10 gr. zamiast 11. Obniżono stawki za skła-

dowe za paczki, za odbieranie gazet na dworcach kolejowych oraz stawki za rozmowy telefoniczne międzymiastowe na krótkie odległości.

Podwyższenie taryfy pocztowej motywuje rząd tem, że obecne opłaty są niedogodne dla publiczności, a dla bezrobotnych mało efektywne.

## Górnicy angielscy trwają w oporze

Londyn, 29 lipca. (PAT) Komitet wykonawczy związku górników w znacznej części w nowym składzie swych członków odbył dziś wstępne narady w sprawie dalszej postawy górników w zatargu węglowym. Jak się okazuje nowo powołani członkowie komitetu nie potrafili wpłynąć na zmianę stanowiska związku. Na posiedzeniu komitetu, mającym na celu przygotowanie materiału do jutrzejszej

konferencji ogólnej delegatów okręgowych komitetów wykonawczych czytano też pismo frakcji parlamentarnej Labour Party, zapraszające delegatów komitetu na wspólną konferencję z członkami izby tego stronnictwa. Jak komunikują, przedstawiciele kościoła anglikańskiego nie przestają działać na rzecz porozumienia. Wczoraj delegaci kościoła konferowali z przedstawicielami górników.

## Skutki wizyty p. Cooka.

Londyn, 29 lipca. (PAT.) Jak donosi dzienniki, górnicy, którzy zgłaszali się do niedawna do kopalni w zagłębiu Warwickshire godząc się na 8-godzinny dzień pracy obecnie przestali już na-

plywać. Zdaniem prasy jest to wpływ ostatniej wizyty Cooka i innych przywódców górników oraz ich agitacji rozwiniętej na terenie tego hrabstwa.

## Z parlamentu francuskiego.

Paryż, 29 lipca (PAT.) Po wysłuchaniu expose Poincarego komisja finansowa Izby deputowanych uchwaliła 20 głosami przeciw 12 przy 6 wstrzymujących się od głosowania przystąpić do dyskusji nad rządowym projektem finansowym.

Paryż, 29 lipca (PAT.) Komisja finansowa Izby deputowanych 19 głosami przeciw 19 odrzuciła kontrprojekt finansowy socjalistów. Poincare

oświadczył, że nie będzie mógł żądać od parlamentu ratyfikacji jeszcze przed feriami uładowych w sprawie długów zawartych w Waszyngtonie i Londynie.

Paryż, 29 lipca (PAT.) Z urzędów paryskich oraz prowincjonalnych nadchodzą wiadomości o dokonaniu znacznych wpływów na poczet podatków za rok 1926 co dowodzi zaufaniem podatników do obecnego rządu.

## Z czerwonej Moskwy.

Moskwa, 29 lipca (AW.) Prasa tutejsza zamieszcza obszernie informacje o wykrytych ostatnio w Leningradzie i szeregu miast prowincjonalnych związkach grup opozycji komunistycznej, uważając iż sytuacja w ostatnich miesiącach była na tyle krytyczna, iż konieczne jest podjęcie jaknajbardziej zdecydowanej akcji przeciwko rozsażającym jedność partyjną opozycjonistom. Grupy opozycyjne, mimo że rozrzucone na wielkiej przestrzeni i różnorodne pod względem składu społecznego, miały bardzo do siebie zbliżo-

ne tendencje, które mogły doprowadzić do utworzenia się w Rosji nowej partii komunistycznej, szukającej zbliżenia z organizacjami lewicy S. R. oraz socjal - demokratycznych młodszych, a nawet z innymi ugrupowaniami socjalistycznymi Rosji.

Największe ośrodki tych organizacji znajdowały się w Briańsku, Saratowie, Omsku, Homlu, Odessie, Platihorsku i Władywostoku. W Leningradzie mieściła się centrala opozycji. W Odessie kierownikiem opozycji był wyższy urzędnik Kominternu.

## OBJAWY OPRZYTMNIENIA.

Moskwa, 29 lipca (AW.) Szeroko jest tu kolportowana broszura jednego z wybitnych do niedawna działaczy partii komunistycznej Miedwediewa, w której domaga się autor likwidacji nie dzynarodówki komunistycznej i panu-

jacych obecnie rządów kłki. Domaga się on dalej ściągnięcia kapitałów zagranicznych i ulokowania ich w przemyśle na podstawie systemu koncesyjnego. Kilka prowincjonalnych i gubernialnych w których działał

ostatnio Miedwediew, przyleły razo lucje w tym kierunku.

## KANDYDATURA TROCKIEGO UPADŁA

Moskwa, 29. lipca. (AW) Kandydatura Trockiego na prezesa G. P. U. upadła. Nominację na to stanowisko opróżniające przez zgon Dzierżyńskiego, otrzymał Unsziłcht, zwolennik rządzącej grupy Stalina. Kandydatura na drugie stanowisko po Dzierżyńskim, prezesa najwyższej rady gospodarczej nie jest dotąd ustalona.

## Niemiecko-sowiecka propaganda prasowa przeciw Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. lipca. (Q) „Kurjer Poranny“ podaje cały szereg wiadomości z prasy niemieckiej, która ustawicznie przypisuje Polsce jakieś zbrojne zamiary. I tak: „nacionalistyczny „Der Tag“ publikuje olbrzymi trzyszpaltowy artykuł pod tajemniczym tytułem „Przeciwko komu skierowane są zbrojenia Polski?“, a w podtytuł trzyszpaltowym stwierdza: „Piłsudski, jako dyktator, toruje sobie wolną drogę“. Artykuł ten jest dziełem warszawskiego korespondenta tego pisma. Jest w nim mowa o generalnym inspektoracie armii polskiej, który niezależnie od rządu, parlamentu i prezydenta będzie prowadził swe plany zbrojeniowe i przygotowania wojenne. Rząd będzie mówił o pokoju, ale odpowie!alności za tę robotę ponosić nie będzie.

Wiadomości sowieckie o zbrojeniach Polski przeciwko Litwie, zdaniem warszawskiego korespondenta, nie są bezpodstawne. Gen. Minkiewicz wrócił ze swej podróży z nad granicy litewskiej i przywiózł Piłsudskiemu szczegółowo opracowane wnioski (!). Gen. Rydz-Śmigły koncentruje najdobrowsze pułki Piłsudskiego. Marszałek Piłsudski zamierza podwyższać stopniowo z roku na rok budżet armii i policji, udzielać kolejom większych subwencji na rozbudowę kolei strategicznych w Polsce. Przemysł wojenny a zwłaszcza chemiczny zostanie rozbudowany nawet przy pomocy kapitałów zagranicznych. Piłsudski tworzy w minister. wojny oddzielny departament marynarki polskiej, organizuje zapasowych rolników w półwojskowe organizacje, które otaaczane są specjalną pieczęcią wojskową. Rząd udziela strzelcom wielkich subwencji. Armia strzelców liczy 230.000 ludzi i rozszerza obecnie swe działania na Pomorze i Górny Śląsk.

Jako dalszy dowód rzekomego rozwoju militarizmu w Polsce pisma niemieckie podają, że 11. i 12. września związek podoficerów polskich odbędzie w okolicy Bydgoszczy wielkie manewry, 7. i 8. sierpnia legionści na czele Marszałka Piłsudskiego przeprawą wielką manifestację wojskową w Kielcach. Na Górnym Śląsku z okazji poświęcenia pomnika poległych powstańców odbędą się również manifestacje wojskowe.

Warszawa, 29 lipca. (zo) „Prawda“ moskiewska zamieszcza artykuł pod tytułem: „Słowa i czyny awanturników polskich“, w którym pisze: „Mowy ministra Zaleskiego są mało przekonujące wobec faktów na granicy litewskiej, które mówią co innego“. Autor artykułu przypuszcza, że polscy awanturnicy — tak ich bowiem nazywa „Prawda“ — na Litwie natkną się na inne stosunki, aniżeli byli poprzednio i uważa, że i inni sąsiedzi się poruszają, zwłaszcza Łotwa, albowiem Polska nie zatrzyma się na Kownie i Kłajpedzie, lecz posunie się aż po Libawę.

Charakterystycznym jest, że prasa niemiecka i sowiecka zachowują ścisłą łączność w insynuacjach o wojennych zamierzeniach Polski

## ORGANIZACJA NAŁADUNKU WĘGLA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. lipca. (zo) W ministerstwie kolei odbyła się konferencja z przedstawicielami dyrekcji kolejowej w Katowicach w sprawie odpowiedniego przeorganizowania naładunku węgla w kopalniach górnośląskich. Wyszło projekt stworzenia w dyrekcji katowickiej specjalnego biura węglowego, sprawującego ścisłą kontrolę nad wagonami odstawionymi na kopalnie.

## ZAWIESZENIE „NOCNEGO DODATKU RZECZYPOSPOLITEJ”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 lipca. (zo) Wydział VIII. Sądu Okręgowego w Warszawie postanowił dziś po południu na wniosek prokuratora zawiesić wydawnictwo „Dodatku nocnego Rzplitej”. — Ciekawe jest, że powody tego zawieszenia podała już rano „Polska Zbrojna”.

## DELEGACJA RYBAKÓW POMORSKICH W WARSZAWIE.

Warszawa, 29 lipca. (PAT.) W dniach 27 i 28 bawili w Warszawie delegaci rybaków pomorskich. Zostali oni przyjęci przez premiera, ministra przemysłu i handlu oraz ministra rolnictwa. — Żalili się na postępowanie lokalnych władz administracyjnych. W związku z tem minister przemysłu i handlu wysłał specjalną komisję do zbadania sprawy oraz przedstawienia wniosku co do uporządkowania stosunków na wybrzeżu polskim.

## Z Sejmu i Senatu

### DZISIEJSZE POSIEDZENIE SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 lipca. (zo) W piątek, o godz. 11-tej zbierze się Sejm. Na porządku dziennym, oprócz ratyfikacji kilku umów międzynarodowych, znajduje się ustawa o zmianach Konstytucji i o pełnomocnictwach.

### DZIŚ EXPOSE PREMIERA W SENACIE.

Warszawa, 29 lipca. (AW.) P. premier Bartel wygłosi na jutrzejszym ranim posiedzeniu Senatu expose, które będzie uzupełnieniem oświadczenia wygłoszonego w Sejmie, a także zawierać będzie ocenę prac rządu premiera od czasu wygłoszenia expose przed Sejmem. Główny nacisk w jutrzejszym oświadczeniu ma spoczywać na stronie gospodarczej.

### Z KOMISYJ SENACKICH.

Warszawa, 29 lipca. (PAT.) Połączona senackie komisje gospodarstwa społecznego i spraw zagranicznych obradowały dziś nad ustawą o ratyfikacji drugiego protokołu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską a Czechosłowacją. Po sprawozdaniu senatora Buzka ustawę o ratyfikacji uchwalono z tą zmianą, że wykonanie ustawy powierzono oprócz ministrom przemysłu i handlu i skarbu, również ministrowi rolnictwa.

### KOMISJA POROZUMIEWAWCZA SEJMU I SENATU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 lipca. (zo) Dziś obradowała Komisja porozumiewawcza Sejmu i Senatu w sprawie zmian Konstytucji. Zarówno przedstawiciele Sejmu, jak i Senatu zastrzegali się, iż nie mogą brać na siebie zobowiązań za przyjęcie omawianych poprawek. Ponadto przedstawiciele Sejmu starali się nakłonić Senat do niewprowadzania zmian. Chodziło im przede wszystkim o poprawki dotyczące obowiązków rządu wnoszenia

dekretów ustaw równocześnie do Sejmu i Senatu oraz oświadczyli się przeciwko skreśleniu przez Senat art. 8 sejmowego projektu ustawy. Przedstawi-

ciele Komisji senackiej wzięli te uwagi do zreferowania Komisji konstytucyjnej, która zbierze się przed głosowaniem na plenum.

## Min. Raczyński o naszym rolnictwie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. lipca. (G) P. minister rolnictwa dr. Raczyński udzielił wywiadu redaktorowi „Echa Warszaw-

skiego”. Na pytanie, jakie są widoki na urodzaj i eksport ziemiopłodów p. min. Raczyński oświadczył:

### MOŻLIWOŚCI EKSPORTU ZIEMIOPŁODÓW

Możliwości eksportu rolnictwa w zakresie ziemiopłodów są w chwili obecnej trudne do określenia, zależą bowiem bezpośrednio od rezultatów zbiorów, które na razie nie są wiadome. Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, jeżeli pogoda nie ulegnie pogorszeniu, to należy spodziewać się zbioru zbóż jarych równego lub nieco mniejszego od zeszłorocz-

nego. W zakresie zbóż ozimych zbiór żyta będzie przypuszczalnie gorszy od zbioru w roku ubiegłym, zaś zbiór pszenicy mało co mniejszy od zeszłorocznego. Następnie p. min. zaznaczył iż można liczyć na poważną nadwyżkę jęczmienia i żyta na eksport po całokształcie zabezpieczenia potrzeb rynku krajowego.

### POLITYKA KREDYTOWA MIN. ROLNICTWA

Co się tyczy zamierzeń ministerstwa rolnictwa w zakresie podwyższenia produkcji rolniczej, podkreślił p. Raczyński, że ministerstwo pragnie w dziedzinie polityki kredytowej zorganizować długoterminowy kredyt inwestycyjny, którego celem byłoby skonwertowanie wysokoprocentowych, krótkoterminowych zobowiązań rolnych. —

Pozatem ministerstwo dąży do rozbudowy taniego kredytu na zakup środków produkcji i uzyskania znacznej powiększenia redyskonta w Banku Polskim i państwowych instytucjach kredytowych na cele nawozów. Również jest rozważana sprawa organizacji kredytu zastawowego dla rolników.

### POLITYKA CELNA I TARYFOWA.

Następnie p. minister zaznaczył, że ministerstwo dąży do zrównania stawek taryfowych na ziarno i mąkę.

Na pytanie, czy w dziedzinie celnej i podatkowej są również przewidziane pewne ulgi dla rolnictwa p. minister odpowiedział: W zakresie cel ulgi dotyczą przy wwozie środków pro-

dukcji rolniczej oraz cel masowej konsumpcji rolników jak obuwie i odzież. W dziedzinie pobierania podatków ministerstwo zdążyło do unifikacji terminów płatności podatków i przystosowania ich do okresów wzmożonego dopływu gotówki w gospodarstwach wiejskich.

## Cele i zadania Banku Dolarowego. Co mówi o tem wiceprezes Banku Polskiego dr. Młynarski.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY BANKU POLSKIEGO NIE JEST ZA MAŁY. —  
NIEWYSTARCZAJĄCY OBIEG BANK NOTÓW I SZCZUPŁE KREDYTY  
DLA ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 lipca. (G.) Zagonowy „Moment” przynosi wywiad z wiceprezesem Banku Polskiego dr. Feliksem Młynarskim na temat zadań Banku Dolarowego. Dr. Młynarski stwierdził, że często słyszy się opinie wśród finansistów, że należyta droga do ustabilizowania kursu złotego jest stworzenie mocnej rezerwy złota dla Banku Polskiego oraz dopuszczenie obcych kapitałów do Banku Polskiego. Biorąc jednak pod uwagę kapitały zakładowe 25 europejskich banków emisyjnych widzimy, że Polska znajduje się pod tym względem na 6 miejscu, po Anglii, Włoszech, Francji, Hiszpanii i Niemczech. Kapitał zakładowy Banku Polskiego jest zatem teoretycznie

### 25 MILJONÓW DOLARÓW BEZPROSKI. — B. DOLAROWY PRZYCIA

Na zapytanie jakie operacje ma spełniać Bank Dolarowy, odpowiedział dr. Młynarski, że głównym zadaniem Banku Dolarowego będzie mobilizowanie dla celów produkcyjnych wszystkich zapasów walut zagranicznych i złota, które znajdują się w kraju i dla wielu przyczyn nie są wciągnięte do obiegu pieniężnego. Dr. Młynarski oblicza, że wśród publiczności nie mającej zaufania do prywatnych instytucji bankowych znajduje się około 25 milionów dolarów. Bank Dolarowy chce uzyskać te pieniądze i stworzyć dla ich posiadaczy całkowitą gwarancję kapitału. Bank Dolarowy będzie instytucją samodzielną, wolną

### DUKTYWNYCH U LUDNOŚCI POLSKIEJ TE KAPITAŁY DO OBROTU.

od wszelkich wpływów politycznych, przyczem statut zabroni temu bankowi popierania kredytami państwa, rządów miejskich i gminnych. Bank będzie udzielał kredytów dla produkcyjnych celów eksportowych i tylko w wyjątkowych wypadkach będzie udzielał kredytów na zakup surowców lub półfabrykatów zagranicą.

Kredyty będą udzielane na tych samych warunkach, co w Banku Polskim, lecz z następującymi zmianami:

1) Będą one udzielane wyłącznie w dolarach amerykańskich i na termin dłuższy ponad 3 miesiące.

2) Przy udzielaniu kredytu zbada Bank, czy ubiegający się o kredyt po-

siada zabezpieczenie uzyskania w ciągu pewnego czasu odpowiadającego walut z zagranicy.

### ROZPOCZNIE SWA DZIAŁALNOŚĆ 15 WRZEŚNIA PRZY POCZĄTKOWYM KAPITAŁE ZAKŁADOWYM POŁ MILJONA DOLARÓW.

W dalszym ciągu stwierdził dr. Młynarski, że twórcy Banku Dolarowego nie liczą na udział obcego kapitału w kapitale zakładowym Banku, lecz przede wszystkim na kapitały wewnętrzne krajowe, ukryte dolary. Trudno jest na razie przewidzieć jaki procent będzie płacić Bank Dolarowy, gdyż jego wydatki będą minimalne: nie będzie on opłacał ani lokalu, ani urzędników, gdyż administracją jego kierować będzie Bank Polski. Lokowanie mniejszych sum dolarowych będzie zależne od statutu. W dniu 2 sierpnia odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym ma zapadnąć decyzja zwołania walnego zgromadzenia akcjonariuszy Banku Polskiego, które rozpatrzy statut Banku Polskiego. Zebrań to odbędzie się po 20 sierpnia. Po dokonaniu zmian w statucie, które zostaną zatwierdzone przez Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie pełnomocnictw, należy przewidywać, że Bank Dolarowy będzie uruchomiony 15 września. Początkowy kapitał zakładowy Banku Dolarowego wyniesie ma pół miliona dolarów.

### DOPUSZCZENIE OBCYCH KAPITAŁÓW DO BANKU POLSKIEGO NA RAZIE NIEAKTUALNE.

Na zapytanie co do prawdziwości pogłosek o możliwości udziału obcego kapitału w Banku Polskim i o pożyczce w wysokości 200 milionów dolarów oświadczył dr. Młynarski, że są to bądź przygotowania ze strony zainteresowanych zagranicznych grup finansowych lub poprostu kaczki dziennikarskie. Stabilizacja złotego, która nam się powiodła już po raz drugi bez żadnej pomocy zagranicznej, musiała wywrzeć wielkie wrażenie za granicą. — Być może, że są za granicą kapitaliści, którzy chcieliby zaangażować swe kapitały w Banku Polskim. Oficjalnie i faktycznie nie otrzymaliśmy żadnych ofert. Zwłaszcza w obecnej chwili nie można rozpatrywać takich ofert. Nim prof. Kemmerer nie zbada dokładnie sytuacji i nie złoży raportu rządowi, byłoby nietaktem rozpatrywać jakiegokolwiek oferty. Dopiero w październiku będzie można powziąć decyzję o Banku Polskim.

### STABILIZACJA ZŁOTEGO ZAPEWNIENIA.

Na pytanie czym się tłumaczy dotychczasowa taktyka Banku Polskiego w dziedzinie walutowej odpowiedział p. Młynarski, że Bank Polski jest odpowiedzialny za całą politykę walutową i jej wpływ na życie gospodarcze Polski. Gdy dolar zaczął spadać poniżej kursu 10 zł. miano pretensję do Banku zarówno ze strony rządu, jak i społeczeństwa. Sfery rządowe obawiały się, że spadek dolara zatamuje całkowicie możliwości eksportowe i spowoduje znów bierny bilans handlowy, opinia natomiast nie rozumiała dla czego Bank Polski nie obniża dolara poniżej kursu czarnej giełdy. Obie strony nie miały racji. Gdy dolar wynosił 10 zł., to premia eksportowa wynosiła 14,8 proc. Rząd obawiał się, że premia ta będzie zmniejszona. Bank Polski był jednak ostrożny i obniżył kurs dolara jednocześnie ze spadkiem cen na rynku wewnętrznym. A gdy dolar osiągnął poziom 9 zł., to premia eksportowa poprawiła się i doszła do poziomu 17 proc. Bank Polski i na przyszłość będzie stosował ohecną politykę nie licząc się zupełnie z nerwowością rozmaitych sfer.

Na pytanie, czy można oczekiwać dalszej poprawy złotego, oświadczył dr. Młynarski: W obecnej chwili jesteśmy pewni, że w najbliższej przyszłości nie dojdzie do większych zmian kursowych, w każdym razie należy oczekiwać jeszcze pewnej dalszej zmniejszenia złotego.

## Przegląd prasy.

„Głos Narodu” zamieszcza znakomite uwagi o tem, jak likwiduje się nie-szczególny wynalazek powojenny: współpraca socjalizmu z partiami burżuazyjnymi w pracy państwowej. We Francji, jak wiadomo, socjaliści odcieli się nawet od współdziałania z kartelem lewicowym. A dalej:

Francuska partja socjalistyczna po stanowiła wycofać „tow.” Boncour’a z Ligi Narodów, z powodu, że „socialista nie może reprezentować rządu burżuazyjnego w Genewie”. Było to tem dziwniejsze, że socjalistyczne partie Europy stałe dotąd reklamowały swoje sympatie dla Ligi Narodów i oburzały się na te partie „burżuazyjne” z powodu ich rezerwy w stosunku do Genewy. Te niekonsekwencje usprawiedliwili francuscy socjaliści swoją „zasadą”, że — socjalista nie może być reprezentantem rządu „burżuazyjnego”.

Powoli więc dokonuje się we Francji przegrupowanie sił: socjaliści wycofują się nawet ze skromnych, mało wiążących placówek na froncie obywatelskim, — odzegnują się coraz mocniej od wszelkich prób współdziałania z żywiołami „burżuazyjnymi” nad ratowaniem państwa.

I niema w tem znowu nic tak dziwnego. Dogmatem międzynarodowego gosocializmu była i jest zasada: „Im gorzej (dla państwa), tem lepiej (dla socjalizmu)”. Im większe trudności przechodzi państwo, tem łatwiej uprawiać demagogię.

Te przeniany, które Francja teraz przechodzi, nastąpiły w innych krajach już znacznie wcześniej, z tą tylko różnicą, że gdy we Francji od pracy państwowo-twórczej usuwają się socjaliści dobrowolnie — gdzieindziej usunęła ich wola ludności.

Tak się stało w Anglii, Austrii, Czecho-Słowacji, na Węgrzech, Bui-garii, Włoszech, Hiszpanii i w Polsce! Z wyjątkiem tylko Belgii i państw skandynawskich zostali socjaliści odsunięci od udziału w rządach przez społeczeństwa same. I może z wyjątkiem Niemiec, gdzie machinacje prawicy monarchistycznej i nacjonalistycznej każą części katolickiego centrum w Wirthem na czele szukać porozumienia z S. D. dla obrony ustroju republikańskiego. Wcześniej, czy później jednak próba koalicji w Belgii i „front republikański” z socjalistami w Niemczech okażą się iluzją. Z tą chwilą wróci Europa do przedwojennego stanu, kiedy to socjalizm był we wszystkich państwach proskrybo-

wany jako ruch rewolucyjny i wrogi dla państwa nowoczesnego.

W ten sposób skończyłby się jeden okres w historii powojennej Europy: okres współpracy ze socjalizmem.

Zaczął się on właściwie jeszcze w okresie wojny, na frontach wojennych i w parlamentach — wspólną obroną całego społeczeństwa przed zniszczeniem wojennym i uchwalaniem kredytów na cele tej obrony. „Extrema necessitas” nie zna różnic wyznaniowych, społecznych i politycznych. Było złudzeniem sądzić, że te różnice znikną także przy codziennej pracy pozytywnej nad organizowaniem państwa powojennego. Istotnie, socjaliści powołani do niej na skutek wojennego zbratania i swej siły organizacyjnej, zgłosili się do pracy, ale pod warunkiem, że państwo, które powstaje, będzie odpowiadało ich doktrynie.

Życie jednak okazało się silniejszem od doktryny. Państwo, w które go organizowaniu współdziałał socjalizm, nie jest ani socjalistycznym, ani nie wyraża tego „przejściowego okresu”, który przewidywał Marks w rozwoju ku kolektywizmowi. Co więcej te instytucje, któremi państwo powojenne obdarzono pod presją socjalizmu, okazały się jedynym prawie źródłem niedomagań gospodarczych i finansowych.

Ma więc obecnie Europa do wyboru: albo dalsze bezskuteczne szukanie formuły porozumienia z socjalizmem dla pracy państwowo-twórczej, albo kategoryczne zerwanie z nim i z jego doktryną. Odnosimy wrażenie że Europa wybiera raczej to drugie. A przychodzi jej to z tem większą łatwością, że samo kierownictwo socjalizmu dochodzi do tegosamego wniosku — o niemożności lojalnej współpracy z „burżazją”.

„Coś źle się dzieje w państwie duńskim” jeśli chorąży pilsudczyków p. Stępczyński pisze do nich w „Głosie Prawdy” kapitalną odezwę p. t. „Odważnij”. Warto czytać i pękać ze śmiechu:

Nie widzimy wśród was wyzwolonej z wiezów terroru rozwielenego kołtuństwa, drapieżnej odwagi. Chodźcie ciągle nieświadomi swej siły, przeczulenii doznawaną przez lat tyle krzywdą, z pełnemi dłońmi swych bólów, skarg i krzywd. Jesteście skłonni, jak opuszczone bezsilne dzieci, ronić łzy zawodu. Serca wasze przypominają raczej kobiece świątynki smutków i tkliwej chciwości przebaczenia krzywdzi-cielom, niż kuźnie wielkich namietności męskich, nie cofających się

przed ryzykiem i nieznanymi kompromisów. Odwagi wam brak — nasi przyjaciele pilsudczy, demokraci, radykali. Boicie się ryzyka, cofacie się przed szyderstwem, czy pustym choć głośnym gromem swoich przeciwników.

Nie wyrobiliście w sobie poczucia, iż każda rzecz wielka składa się z miliona czynów małych i że wielkość jest sumą małych zwycięstw.

Chcielibyście, by saracja moralna dotarła do najciaśniejszych kapliczek rozwielenego kacykostwa szkodników; by u podstaw życia położona została wreszcie sprawiedliwa ocena pracy i zdolności każdego człowieka i by ustał ucisk łajdactwa i cynizmu, gniebiący was i niszczący za wasze zasługi, za waszą krew ofiarnie przelaną, za waszą miłość ideałów, usymbolizowanych w osobie Komendanta, za waszą wreszcie niezdolność umurzenia się w świątynie korupcji i służalstwa nikczemnikom.

Chcielibyście by Polska była siedliskiem sprawiedliwości społecznej, wolności sumienia, współżycia narodów zamkniętych w jej granicach.

Ale od świadomości pragnień nie dość energicznie i śmiało przechodzicie do ich realizacji. Nie możecie się pozbyć złudzenia, iż ktoś to wszystko za was zrobi, jakiś rząd, o którego potęgę macie trochę fantastyczne wyobrażenia. Tymczasem rząd napewno z wielkiem zainteresowaniem szuka siły i — niestety — niewiele znajduje.

Pyszne są te słowa o pilsudczykach „nieświadomych swej siły” i znow o pilsudczykach, u których rząd siły tej „niewiele znajduje”. Więc jakżeż: mają pilsudczycy siłę, czy nie mają? A ta „fantastyczna potęga rządu”!

„Gazeta Poranna Warszawska” zamieszcza ciekawą korespondencję z Paryża pióra wybitnego publicysty francuskiego Saint-Brice’a o warunkach powstania gabinetu Poincaré’go:

Najpilniejsze zadanie dnia jest uzdrowienie finansowe. Można je sprowadzić jedynie przez politykę konserwacji, a nawet, zaryzykujemy to słowo, reakcji. Cała sprawa polega na tem, żeby zgromadzić przy tym programie jak największą liczbę tych ludzi, którzy od roku 1924 szli z socjalistami, znaczący to doprowadzić do zbliżenia między elementami burżuazyjnymi kartelu lewicy i bloku narodowego.

W dalszym ciągu Saint Brice wyjaśnia, że przywódcy kartelu zdawali

sobie już od dłuższego czasu sprawę z potrzeby porozumienia się z elementami narodowymi. Poincaré zaś nadawał się na wodza takiego porozumienia, gdyż osoba jego w polityce wewnętrznej nie budziła u radykałów specjalnych zastrzeżeń. Lecz chodziło o szeregówców. Tych usposobił Poincaré składem swego gabinetu.

Najzawziętsi przeciwnicy muszą przyznać, że skład gabinetu jest bardzo zręczny: sami tylko ludzie uznanej wartości, sześciu dawnych premierów i osobistości zupełnie pierwszorzędne. A podział tek jest może jeszcze szczęśliwszy, gdyż stawia każdego na miejsce najlepiej mu odpowiadające. Uniknięto wszystkiego, co mogłoby pobudzić namiętności. Partie lewicy nie mogą bocyć się na gabinet, w którym figurują tacy ludzie jak Herriot, Painlevé, Briand i w którym Sarraut piastuje tekę wewnętrzną, t. zn. jest faktycznym panem całej administracji.

Co prawda to ten Sarraut jest Albert, nie zaś Maurycy. Nie należy mieszać tych dwóch braci, niekoronowanych królów południa. Maurycy Sarraut, jest samem wcieleniem kartelu, poświęcającem się jedynie polityce wewnętrznej. Jego brat przeciwnie, rozszerzył swe horyzonty i nabrał niezależności. Był najwybitniejszym ministrem kolonii, jakiego mieliśmy od dawna. Był gubernatorem Indochin, ambasadorem w Angorze. Współpracował z Poincaré’em nawet w Ruhrze. Z tego powodu wykluczono go z partii radykalnej, która teraz właśnie przyjęła go z powrotem. Nie jest on więc ortodoksem, ma jednak brata bardzo prawowiernego, a dwaj Sarraut’owie idą razem tak jak dwa palce jednej ręki.

P. Poincaré znalazł więc sposób zapewnienia radykałom gwarancji, których nie mogą nie uznać, a jednocześnie zostawił na boku osobistości najbardziej jaskrawe. Herriot jest to człowiek wczorajszy. Prawdziwymi szefami u radykałów są, o ile chodzi o radykałów narodowych Franklin Bouillon, u kartelowych zaś Malvy, zanim nie przyjdzie Caillaux. Poincaré miał pokusę uszczknąć również Malvy’ego, któremu niedawno wystawił certyfikat cywizmu, lecz poświęcił go ostatecznie na ofiarę bloku narodowego. Puścił również w niepamięć słynne polemiki z A. Tardieu. Z drugiej strony pp. Briand i Barthou zapomnieli o dawnych niechęciach, aby współpracować przy ratowaniu franka. Nie można członkom rządu stawiać zarzutu, że nie dali przykładu pojednawczości. Zobaczymy czy ten przykład znajdzie naśladowców.

ANDRZEJ LICHTENBERGER. 14)

## Lolotta i jej stary król.

Opowieść.

Przełożyła z francuskiego Ir. Łozińska.  
(Ciąg dalszy.)

Nieco onieśmieni z początku, szybko zdradzają swą bezczelność. Skoro ich przyjęło, nie przecież nie ryzykują? Wtórząc słowom mimika arlekinów, zaczynają rozwodzić swoje żale, wyjaśniając sprawę. Dają się unieść. Chodzi przecież o szczęście tego kraju. Jest to przedsięwzięcie bardzo filantropijne, a przytem niema wątpliwości, że będzie zyskowne dla popierających je. W dniu, w którym kapitałisci dowiedzą się, że Jego Wysokość skłonny jest zgodzić się na objęcie protektoratu, napływają zaczęta ich oferty. Jeżeli sprawą pokieruje się ostrożnie, przemyślnie, co jest konieczne, powodzenie będzie zapewnione, podwoją, potroją się dochody. Aksamiłne żrenice błyszczą, podobne do szponów ręce poruszają się przyniłowająco.

Król nieruchomy, przypatruje się z ciekawością obu bandytom? Przypominają mu czarne, kraczące ptactwo, które niedawno widział na wybrzeżu, krążące dokoła padliny. Pomysł rozszarpania jego starego cielska i ciąg-

nięcie korzyści z utraty jego praw, bawi go nadzwyczajnie. I nagle jakiś dziwny śmiech wyrwa się z królewskiego gardła, a pod obrzniętymi brwiami błyskają oczy tak, że oszucił milkną. Patrzą pomieszani i po chwili zaczynają bełkotać:

— Jego Wysokość...

— Panowie, odzywa się król, dziękuję wam. Pomyślę nad tem.

Odpowiedź ta uspokaja ich. Tak, tak, niech Jego Wysokość rozważyć raczy. Ale tymczasem, czy Jego Wysokość nie zechce wyświadczyć łaski swoim niewolnikom? Te portrety Jego Wysokości, które są w handlu teraz, są dawne. A więc fotografia, całkiem maleńka fotografia monarchy na tle wnętrza zamku! Co za honor! Co to będzie za atrakcja, gdy się ją umieści na kartkach pocztowych. Jaka to będzie cenna pamiątka dla turystów! Nie trudząc się, nie sięgając do sakiewki, może uszczęśliwić dwóch biedaków. Pan Epikoglou, z omdlewającym spożrzeniem wyciąga z kieszeni aparat fotograficzny, a pan Diadumene pieszczołliwym ruchem wyciąga przed siebie ręce, wykonując coś, w rodzaju błagalnego tańca ofiarnego „głowa musi być trochę więcej pochylona ku dołowi”, „doskonale”. „jeszcze jedna poza”...

Bełkocząc z przejęciem wyraża

wdzięczności, wychodzą, cofając się tyłem, z rekoma złożonemi na sercu. Ci panowie nie stracili jednak dnia, oczekując na zrealizowanie marzeń o hotelu i kasynie.

Inną kategorię pragnących zdobyć posłuchanie, odprawia się bez ceremonii od drzwi. Jakiś gładki, gruby amerykański dziennikarz, w ciężkich butach podkutych gwoździemi, ze szczęką błyszczącą złotymi zębami, napróżno usiłował przełamać wydane rozkazy. Podobny los spotkał małego, ruszliwego literata, Francuza, z monoklem w oku. Nie miała również szczęścia doktorka, z krótkimi włosami, wysoka na sześć stóp, w okularach w róg oprawnych, jeżdżących na jej końskim nosie, jakgdyby na koniu. Dla nich wszystkich drzwi królewskiego zamku, pozostały szczelnie zamknięte. „Jego Wysokość nie udziela audiencji!” Odprawieni w ten sposób, musieli poprzestać na hrabim Kratlasie i jego kolegach. I dlatego waszyngtońskie, londyńskie i paryskie dzienniki, otrzymały od swoich specjalnych korespondentów tylko kilka artykułów, a wiersi słudży Jego Wysokości mieli przez chwilę sposobność wygadania się.

Z powodu usunięcia się monarchy od świata, nie powinny cierpieć niczyje interesy. Wówczas kiedy Stefan VIII panował jeszcze, wolno było zwi-

dzać zamek Kalokastro, a miejscowa ludność i służba dozoruująca zamku, otrzynmywała sute napiwki. Strażnicy z tronu, Stefan VIII, nie chciał pozbawić ich tych nadprogramowych dochodów. Pozwolono więc turystom, przybywającym włoskimi statkami i małym statkiem z Patras, zwiedzać zamek, ale uprzedza się zwykle monarchę o ich przybyciu, a wtedy on usuwa się, nieśmiało przed najazdem. Jest taki mały kacyk, w którym zainknał się niedawno na kilkanaście minut, aby pozwolić przejść wycieczce z Chicago. Ha! trzeba, — w gruncie rzeczy dlaczegożby nie? Przecież każdy żyć musi!

Sluchając rad doktora Markusa, Jego Wysokość odbywa często przechadzki.

Stefan VIII spaceruje zwykle po wielkim, nawpół zdziczałym parku, po krzywym przylądek, na którym stoi Kalokastro. Może pragnąłby samotnie rozmyślać. Ale takie naruszenie etykiety jest niedopuszczalne. Majestatowi królewskiemu należy się otoczenie. Niedopuszczalne jest, aby monarcha jakiś mógł choćby krokiem ruszyć się bez swity. Kto wie, może jakiś anarchista?...

C. d. n.

## Bajki o Polsce.

**„Polska oblega prowincję wschodnio-galicyską po buncie chłopskim”.**

Pod powyższym, dosłownie przetłumaczonym tytułem zamieścił dnia 7 czerwca br. najpoważniejszy dziennik republikański w Ameryce, „New York Tribune”, następujący telegram z Gdańska, rozslany przez „Associated Press”, jedną z najpoważniejszych agencji telegraficznych amerykańskich, obsługująca kilkaset dzienników w Stanach Zjednoczonych.

Gdańsk, 6 czerwca (Associated Press). Miasto i prowincja Tarnopol w Galicji wschodniej zostały poddane stanowi oblężenia, a Lwów i Tarnów stanowi wyjątkowemu, z powodu zaburzeń, które tam wybuchły.

Najbardziej krwawe spotkanie miało miejsce pomiędzy demonstrantami ukraińskimi a trzema kompaniami wojska w Tarnopolu, gdy zrobiono próbę oczyszczenia ulic podczas demonstracji narodowej, w której więcej niż 3000 zwolenników ruchu niepodległościowego żądało zwolnienia Zgromadzenia Narodowego dla wschodniej Galicji.

Kilka osób zabito, a więcej niż 50 zraniono. Policja aresztowała 105 akademików.

O innych demonstracjach ukraińskich donoszą z Tarnowa, Jarosława i Lwowa. We Lwowie przeszło 1000 Ukraińców usiłowało zdobyć szturmem Centralne więzienie, żądając uwolnienia wszystkich więźniów politycznych w tym mieście i w Tarnopolu aresztowano 78 komunistów.

Akcja rządu polskiego, polegająca na użyciu wojska, jest zarządzeniem skierowanym przeciw ruchowi niepodległościowemu Ukraińców w Galicji wschodniej, którzy odmawiają uznania przynależności państwowej do Polski i żądają autonomii dla Galicji wschodniej.”

## Kanossa Herriota.

**czyli bankructwo całkowite kartelu lewicy**

Niedawny władca Francji, szef słynnego Cartel des gauches, z którego powstaniem lewica całej Europy łączyła w r. 1924 tak wielkie nadzieje, b. premier i prezydent Izby, przedtem nauczyciel wymowy a wiaż mer Lyonsa, p. Edward Herriot przeżywa smutne dni swego życia.

Najwybitniejszy ten mąż współczesnej demokracji liberalnej, polityk pływki a zarozumiały, o dobrych naogół intencjach, ale mierzwiący któryś drogą do ich realizacji, stał się w gruncie narzędziem poza sobą, cudzych zamiarów, a sumiennym grabarzem wszystkich po kolei koncepcji własnych.

Objawiając rządy w r. 1924 wystąpił jako wielki szermierz na terenie międzynarodowym. Przez szumną pacyfistyczną koncepcję zrealizowaną w protokole Genewskim chciał uszczęśliwić zmęczoną rozterkami powojenną Europę. Dziś po protokole Genewskim, pozostałym jako strzęp papieru w archiwach Ligi, ginie pamięć, choć zaledwie dwa lata upłynęło od jego powstania. Okazał się próbą chybioną, bo nie realną, na złem zrozumieniu europejskiej rzeczywistości opartą.

Francja unoczniona przez Traktat Genewski w swoim stanowisku europejskim wewnętrznie i gospodarczo powrócić miała do równowagi przez rzekomo rujnującą politykę Ruhry.

W rzeczywistości pacyfizm Herriota dał Francji dwie wojny w kolojach: Syrii i Marokko, polityka europejska kompletny upadek mocarstwowego prestiżu, rządy wewnętrzne przez rozpatanie walki religijnej separatyzm w Alzacji i Lotaryngii, polityka finansowa — bankructwo.

Ostatnia próba obiecia rządów ubiegłego tygodnia skończyła się tragicznym zaszytutowaniem przez najbliż-

szych przyjaciół — grupa radykałów głosując przeciw gabinetowi swego szefa zdecydowała o upadku ostatniego jednodniowego rządu Herriota.

Upokorzony mer Lyonsa, lepszy republikanin niż Francuz unicestwiwszy osobiście kartel przeszedł do gabinetu Poincaré'go jako minister oświaty ratować zagrożony parlamentaryzm francuski — na siłę swojej ojczyzny mniej wykazywał czułości, w obronie liberalnego ustroju toczył ostatnio zaciętką i ofiarną walkę.

Smutne, zakończone całkowitem bankructwem rządu kartelu we Francji nie są zjawiskiem przypadkowym, ale zawierają się znakomicie w torach,

któremi biegła współczesne dzieje Europy.

Stanowiły one obok gabinetu Mac Donalda w Anglii i socjalistycznych nieudanych rządów w Belgii, największą próbę wartości, zdolności rozwiązywania powikłań współczesnego życia społeczno-gospodarczego przez dziwaczne skojarzenie doktryny liberalnej kapitulującej przed socjalizmem.

Bankructwo całkowite francuskiego Cartel des gauches stanowi dobrą przestrożę dla wszystkich państw, w których socjalistyczna organizacja życia gospodarczego i pałacy konflikt pracy z kapitałem zatamuje naturalny rozwój sił wytwórczych.

Z. St.

## Jak zreformowano Konstytucję.

I.

Dokonane przez Sejm zmiany w Konstytucji z 17 marca 1921 — zmiany, które jak można wnioskować z obrad komisji konstytucyjnej Senatu podlegają tylko pewnym poprawkom — sięgają wcale głęboko w dotychczasowy ustrój państwowy Rzeczypospolitej, zmieniając zwłaszcza radykalnie wzajemny stosunek między władzą wykonawczą Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu a władzą ustawodawczą Sejmu i Senatu.

Uchwalone zmiany Konstytucji marcowej dotyczą poza kilku drobniejszymi czterech punktów: 1) procedury uchwalania budżetu, 2) sposobu rozwiązywania ciał ustawodawczych, 3) rozporządzeń Prezydenta z mocą ustawy i 4) sposobu realizowania odpowiedzialności parlamentarnej rządu przed Sejmem.

Punkty powyższe należy ująć w dwie grupy. Mianowicie punkty 1-szy i 4-ty odnoszą się do kwestji stosunku Rządu do Sejmu, czyli traktują o tem, co się nazywa parlamentaryzmem, lub też stanowi o braku czy ściślej nieistnieniu tegoż parlamentaryzmu.

O innej zupełnie materji traktują punkty 2-gi i 3-ci, a mianowicie o wyposażeniu władzy wykonawczej w funkcje ściśle ustawodawcze, należące z istoty rzeczy do ciał ustawodawczych.

### Parlamentaryzm.

Przystępując do omówienia prawniczego i politycznego kwestji objętych grupą pierwszą, trzeba przedewszystkiem ustalić pojęcie parlamentaryzmu. Identyfikuje się nieraz pojęcie parlamentaryzmu z istnieniem nowoczesnych parlamentów. Tymczasem te rzeczy zupełnie się nie pokrywają. Jak długo parlament jest ograniczony do roli ustawodawczej, tak długo nie ma parlamentaryzmu. Dopiero gdy parlament zdobywa sobie prawo obalenia niemiłego sobie gabinetu, czy też poszczególnych ministrów, mamy do czynienia z narodzeniem się parlamentaryzmu. Warto naprzykład zwrócić uwagę, że w Anglii, kolebce parlamentaryzmu, ustalili się on dopiero w roku 1844 a więc po przeszło dwustoletnim funkcjonowaniu nowoczesnego parlamentu. Mimochodem zaznaczyć trzeba — iż przyjmujemy istnienie nowoczesnego parlamentu wówczas, gdy bez zgody parlamentu nie ma ustaw, a w szczególności ustaw finansowych, nakładających nowe ciężary na obywateli, i nie ma budżetu, to jest przyzwolenia na gospodarkę finansową rządu.

Wracając do zagadnienia parlamentaryzmu, to w Anglii do roku 1844 król zupełnie swobodnie wyznaczał ministrów, nie oglądając się, jakie wobec nich stanowisko zajmują Izba Gmin. W roku 1844 stan rzeczy uległ zmianie: Izba Gmin wywalczyła sobie prawo, że gabinet musi się cieszyć jej zaufaniem. Odtąd ma Anglia rządy parlamentarne.

Jest bardzo ważnem zwrócenie uwagi, że zasada rządów parlamentarnych w żadnej konstytucji przedwojennej nie została ujęta w przepis ob-

wiazujący. I dziś niema ani w konstytucji francuskiej, ani w konstytucji włoskiej, czy belgijskiej — nie mówiąc już o Anglii, która wogóle konstytucji pisać nie posiada — otóż niema w żadnej z tych konstytucji przepisu postanawiającego, że rząd winien się podać do dymisji po wyrażonem mu votum nieufności przez parlament. Zasada taka ustaliła się we wszystkich wymienionych państwach w drodze zwyczajowej.

Niemniej przeto uzyskała zasada parlamentaryzmu posłuch całkowicie bezwzględny, co znalazło wyraz w szeregu jej ujęć i komentowaniu. Mianowicie wedle tego ujęcia rząd nie ma prawa czekać na wyraźne votum nieufności, ale winien ustąpić, jeśli tylko parlament w jakikolwiek pośredni sposób wyraził swoje żeń niezadowolenie.

Po wojnie nowe państwa europejskie, stanowiąc swe konstytucje wprowadziły do nich wyraźny przepis o odpowiedzialności parlamentarnej gabinetu. Przepis taki umieszczony został również w naszej konstytucji z 17 marca w art. 58, którego brzmienie było dotychczas następujące: „Do odpowiedzialności parlamentarnej pociąga ministrów Sejm zwyczajną większością głosów. Rada ministrów i każdy minister z osobna ustępuje na żądanie Sejmu”.

Dzięki powyższemu przepisowi to, co w szeregu państw ustaliło się w drodze zwyczaju, zostało ujęte w naszej konstytucji w obowiązujące normy. W ten sposób ustrój parlamentarny w Polsce został konstytucyjnie zafiksowany.

Obecnie uchwaloną została poprawka do wyżej przytoczonego art. 58, a mianowicie dodano do dotychczasowej jego osnowy nowy ustęp w brzmieniu następującem: „Wniosek, żądający ustąpienia Rady ministrów lub poszczególnych ministrów, nie może być poddany pod głosowanie na tem posiedzeniu, na którym został zgłoszony”.

Nowa poprawka ma duże znaczenie, pociąga bowiem bardzo ważne konsekwencje prawnicze i polityczne. Pożornie normuje ona tylko sposób pociągania rządu przez Sejm do odpowiedzialności parlamentarnej. W gruncie rzeczy ta nowa poprawka w wysokim stopniu ogranicza tę odpowiedzialność. Bo postanowienie, że wniosek o wyrażenie votum nieufności dla rządu nie może być poddany na tem samem posiedzeniu, na którym został zgłoszony, ma swoją wagę nie w tem przełożeniu terminu jego przegłosowania, ile przedewszystkiem w tem, że to musi być wyraźny wniosek, żądający ustąpienia rządu. Wynika stąd, że wyrobiony na zachodzie zwyczaj, iż w jakikolwiek sposób wyrażone niezadowolenie parlamentu powoduje dymisję gabinetu, w Polsce traci całkowicie zastosowanie.

Nasuwa się jeszcze dalsze wnioski

Władysław Świrski.

## Jakie mamy Tow. oświatowe w Polsce!

Wydział wykonawczy Polskich Towarzystw oświatowych jednoczy w sobie następujące organizacje: PMS. w Warszawie, PMS. ziem wschodnich z siedzibą w Wilnie, PMS. w Gdańsku, PMS. w Cieszyźnie, Two Czytelni Ludowych (3 województwa zachodnie) i Two Szkoły Ludowej, (4 województwa w Małopolsce).

Dane statystyczne, dotyczące poszczególnych towarzystw są następujące:

1. Polska Macierz Szkolna w Warszawie posiada 244 koła, prowadzi 559 bibliotek, zawierających 197.334 książek, 307 kursów dla dorosłych dla 6382 słuchaczy, 34 kursy oświatowe w celu przygotowania pracowników oświatowych na prowincji — w kursie wzięło udział 7666 słuchaczy, prócz tego zorganizowało 308 czytelni na wsi, w których odbywają się wykłady, wspólne czytania, zabawy itp., 1062 wykłady, 488 przedstawień i obchodów narodowych, w których wzięło udział 110.121 uczestników. Ponadto prowadzi 10 uniwersytetów ludowych, 23 szkoły początkowe, 22 średnie, 400 zawodowych o ogólnej liczbie 6444 uczni, 25 burs o 584 wychowankach, 22 przedszkola dla 898 dzieci. Członków liczy Macierz 18.274, dochody jej wynoszą 1.647.015 zł., rozchody zaś 1.584.427 zł.

2. Two Szkoły Ludowej liczy 270 kół które prowadzą 1217 bibliotek, zawierających 229.766 książek, 64 kursy dla dorosłych dla 989 słuchaczy, ponadto zorganizowało 3163 wykładów i wieczorów oświatowych, 1718 przedstawień i obchodów, 132 czytelnie wiejskie. Prowadzi 238 szkół powszechnych, 10 średnich, 53 zawodowe o 12.251 uczni, 21 burs dla 656 wychowanków, 19 przedszkoli dla 578 dzieci. Członków liczy 26.000. Dochody wynoszą 1.301.548 zł., rozchody zaś 1.282.626 zł.

3. Two Czytelni Ludowych prowadzi 1008 bibliotek o 211.288 książkach, 11 czytelni ludowych. Zorganizowało 910 wykładów i wieczorów oświatowych, 195 przedstawień i obchodów. prowadzi 2 uniwersytety ludowe typu dąbskiego w Dalkach pod Gnieznem i w Zagórzu na Pomorzu. Dochody Twa wynoszą 297.875 zł., rozchody 296.892 zł.

4. Polska Macierz Szkolna Wł. (województwa wileńskie i część nowogródzkiego) prowadzi 17 bibliotek o 16.858 książkach, 17 czytelni ludowych, 16 kursów dla dorosłych dla 500 słuchaczy, zorganizowała 166 wykładów i 149 przedstawień i obchodów. Ponadto prowadzi 115 szkół powszechnych, 2 średnie, 2 zawodowe o 4891 uczni, 1 burse dla 40 wychowanków. Dochody Macierzy wynoszą 90.833 zł., rozchody 87.735 zł.

5. Polska Macierz Szkolna Cieszyńska (dwa powiaty) prowadzi 56 kół i 56 bibliotek z 10.328 książek, 56 czytelni ludowych, zorganizowała 224 wykłady i wieczerze oświatowe, 148 przedstawień i obchodów.

6. Polska Macierz Szkolna w Gdańsku prowadzi 8 ochron dla 300 dzieci, 22 klasy szkół powszechnych dla 382 dzieci, 1 gimnazjum dla 380 uczniów.

Ogółem Twa zjednoczone w Wydziale Wykonawczym prowadzi: 12 uniwersytetów ludowych, 370 szkół powszechnych, 34 średnie, 96 zawodowych w sumie dla 23.667 uczni, 48 burs dla 1398 wychowanków, 41 przedszkoli dla 1476 dzieci. Członków liczy powyższe Twa około 100.000. Dochody wynoszą 3.460.279 zł., rozchody 3.373.136 zł. Dochody płyną głównie z funduszyw społecznych, zbieranych drogą składek członkowskich, ofiar, za pisów, zbiorów z daru narodowego w tygodniu majowym (od 3 do 10 maja).

### NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Urząd parafialny obrz. łacińskiego w Pethkowcach starych p. Ossowce ad Buczacz poleca na odpowiednią posadę prawnego zrehabilitowanego, młodego i żonatego Dra praw.

## Nieobecni.

Jeden z najznakomitszych historyków i uczonych naszych współczesnej doby, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i poseł Wł. Konopczyński porusza w ostatniej „Myśli Narodowej” (Nr. 29) bardzo interesujący i ważny temat stosunku naszych uczonych do przełomowych zjawisk politycznych w naszym życiu państwowym a w szczególności dotyka stosunku naszej „elity” umysłowej do tragicznych wypadków majowych.

W czasach, w których organizatorami opinii mas są organy prasowe, jakże często pełne tendencji ubocznych i za pieniądze inspirowanych, w czasach gdy do czynnego udziału w życiu politycznym wciąga się skutecznie wszelaki proletariąt i analfabetów umysłowych, czekano nie bez pewnego napięcia, co w dramatycznej chwili powie świat naukowy.

Projekt zbiorowego oświadczenia uczonych polskich w materii politycznej nie był bez precedensu. Co prawda pewni ludzie zalecają apolityczność, jako najwyszą cnotę, coraz to dalszym kategorijom obywateli: już nie tylko wojsko, Kościół, sądownictwo, administracja, policja, nauczycielstwo, ale podobno również uczeni powinni się trzymać zdaleka od polityki, którą w ten sposób chcieliby oddać w ręce fryzjerów, fernali i straganiarek. Ogół uczonych naszych nie zawsze jednak unywał ręce od spraw politycznych. Nie żałowała tego Polska, gdy 16 maja 1917 r., profesorowie Uniw. Jagiell., podpisali adres, żądający odbudowy Ojczyzny wolnej, zjednoczonej z dostępem do morza, którą to myśl podjęto potem i ogłoszono Koło polskie w pamiętnej rezolucji 28 maja. Drugi podobny wypadek miał miejsce w r. 1920, gdy z inicjatywy prof. Konopczyńskiego profesorowie większości szkół wyższych oświadczyli w jednolitej deklaracji, że uznają instytucję Senatu w ustroju parlamentarnym za niezbędną. Deklaracja ta wywarła nie wątpliwie realny wpływ na decydujących w tej sprawie posłów.

Po raz trzeci Uniwersytety miały sposobność i obowiązek zabierać głos w związku z przewrotem majowym.

W Uniwersytecie Jagiellońskim Senat radził nad odezwą od wojny domowej do Zgromadzenia Narodowego. Jedni członkowie chcieli przemówić do społeczeństwa, inni do Zgromadzenia, jeszcze inni do młodzieży. Rozbieżność tendencji była głęboka. Wiedząc, że sprawa nie rusza z miejsca, kilku profesorów ułożyło projekt deklaracji, zwróconej do rządu tymczasowego, do Zgromadzenia Narodowego i do późniejszego rządu normalnego. Tendencja projektu była oczywista: cacia na postawić znów na nogach polską świadomość prawną, którą przewrót postawił na głowie.

Nie wszędzie to dążenie spotkało się z oddźwiękiem. W Krakowie dziesiątki profesorów wstrzymywały rękę od podpisu. Inni podpisywali, wstrzymując sobie nieogłaszanie odezwy osobistej, jeśli Senat wyda odezwę w imieniu całości. Tak się też stało. Odezwa Senatu wyszła. Oświadczenie senackie bardzo poważne, lecz mniej energiczne potępiało bądź co bądź zbrojny rękosz. We Lwowie cała akcja niepojętym sposobem utonęła. W Warszawie Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego przystąpiła do niej niemal jednomyślnie. Uniwersytet i Politechnika zawiodły. Z Wilna, przepełnionego duchem Piłsudskiego, nadeszło jednak oświadczenie 16 profesorów o brzmieniu nieco łagodniejszym, niż projekt krakowski. Po znał pod tekstem proponowanym z Krakowa położył bez wahań 50 poważnych podpisów.

W rezultacie około 100 profesorów poza Wszechnicą Jagiellońską — wypowiedziało się przeciw legalizowaniu bezprawia. Ogromna reszta wołała należeć. Czy znaczyło to, że owa reszta miała inne sumienie lub żyła inne zasady polityczne. Przeważnie nie. Ona po części nie zdążyła się w 43 godzin namyślić, po części miała zastrzeżenia co do poszczególnych wyrazów.

## SPISEK ZINOWJEWY.

Sensacją dnia politycznego jest zamaskowanie wielkiego spisku Zinowjewa przez centralne władze partii komunistycznej i odsunięcie tego wybitnego polityka sowieckiego z biura politycznego partii.

Grigorij Zinowjew (żyd) był jednym z najbliższych współpracowników Lenina. Urodzony na Ukrainie, brał już w rewolucji 1905 r., bardzo żywy udział. W Szwajcarii poznał Lenina i wraz z nim rozwijał szeroko rozgłoszoną agitację za programem bolszewizmu, między innymi za pośrednictwem wspólnie wydawanego czasopisma. Książka p. t. „Socjalna demokracja i wojna” została napisana przez nich obu. Zinowjew należał przeto do tych ideologów leninizmu, którzy są organicznie z ruchem związani, było też rzeczą naturalną, gdy po zwycięstwie rewolucji bolszewickiej zajmował on coraz wyższe stanowiska w hierarchii partyjnej. Zaznaczył się zwłaszcza jako szef 3-ej Międzynarodówki, która tak olbrzymi wpływ wywiera na organizowanie sił komunistycznych w całym świecie.

Zinowjew reprezentuje najsłabsze lewe skrzydło komunizmu. Wyznając jak najradzykalniejsze metody w szeregach rewolucji komunistycznej, Zinowjew usiłował przy ich pomocy realizować komunizm w państwach Europy środkowej i wszelkimi środkami wspomagał ruchy komunistyczne na Węgrzech i w Niemczech (w Turyni i w Saksonii).

Nazwisko Zinowjewa nie schodziło też ze szpalt prasy w okresie rządów Mac Donalda w Anglii. Chodziło mianowicie o słynny list Zinowjewa, w którym w imieniu 3-ciej międzynarodówki żądał propagandy bolszewickiej w szeregach armii angielskiej, aby jej dyscyplinę i zdolność oporu umiejętnie agitacja podkopać. Autorstwo tego listu było wprowadzone przez władze sowieckie dementowane, ale nikt temu dementi nie wierzył. Historia tego listu — jak wiadomo — przypieczętowała przy wyborach klęskę Mac Donalda i Labour-Party. Od tego też czasu autorytet Zinowjewa także 3-ciej międzynarodówki został mocno zachwiany. Przyczynił się też do tego w znacznej mierze konflikt między większością partii a opozycją, między grupą, na której czele stoi Stalin a mniejszością, kierowaną naprzód przez Trockiego a po jego upokorzeniu się przez

Zinowjewa. Konflikt ten posiada swe źródło w różnych interpretacjach nauki Lenina. Podobnie jak w pierwszych stuleciach po ukrzyżowaniu Chrystusa tworzyły się różne sekty i w końcu nastąpił rozłam na ortodoksów i arianów, tak samo i bolszewicka ewangelia uległa różnemu wykładowi przez jej wyznawców, którzy zaczynają się dzielić na partje w partji.

Lenin — jak wiadomo — dokonał przy końcu swego życia bardzo zasadniczej rewizji w programie komunistycznym i w miejsce zarzuconego komunizmu czystego, wojennego, postawił tzw. nepsystem. Nepsystem oznaczał kompromis z czynnikami kapitalistycznymi, przyznał, że twórcy rewolucji komunistycznej popełnili pomyłkę co do czasu wybuchu rewolucji bolszewickiej w całej Europie. Nepsystem to było „tolerari posse” bolszewickiego papieża a zarazem wskazaniem jedynej drogi, na której wśród kapitalistycznego świata idee komunistyczne mogą się rozwijać, oparte o dyktando połącznej partii. Z nowatorstwem tem nie mogli się pogodzić zwłaszcza członkowie petersburskiego sowietu. Naprzód Trocki próbował stworzyć opozycję. Został jednak obalony i ze „względów zdrowotnych” zesłany na Krym, skąd mógł wrócić dopiero wtedy, gdy przyrzekł uroczystie nie grzeszyć przeciw nowemu reżimowi.

Zinowjew jednak nie dał za wygraną. Już w r. 1925 popadł w ostry konflikt z centralnym zarządem sowieckim. Stworzył grupę z 45 delegatów, którzy sprawozdaniu większości przeciwstawili sprawozdanie mniejszości i mimo wysiłków większości nie zostali dla „nepsystemu” pozyskani. Skutek był taki, że Zinowjew został usunięty z prezydium petersburskiej egzekutywy partyjnej. Na jego miejsce wszedł Komarow i w ten sposób rozłam został oficjalnie zaznaczony.

Aż oto teraz nadchodzi z Moskwy wiadomości, które temu rozłamowemu procesowi nadają zwrot prawdziwie dramatyczny. Plenum centralnego Komitetu partii komunistycznej wydało rezolucję, która rzuca formalną anatemę na opozycję i demaskuje ją, jako spisek, który chce rozbić partię. Rezolucja wskazuje, że na kongresie pozwolono mniejszości lojalnie bronić swych poglądów w ramach partyjnego statutu. W ostatnich czasach jednak

odbywały się — według tej rezolucji — tajne zebrania opozycji, ostrzeżeniem zwrócone przeciw partii. Opozycja ma jakoby rozwijać niezwykłą ożywioną działalność „wywrotową” w organizacjach komunistycznych. Nici sprzysiężenia zbiegają się wyraźnie w rękach Zinowjewa.

Na podstawie powyższych dowodów, rezolucja uroczystie czyni odpowiedzialnym Zinowjewa za rozłam. Zinowjew został wykluczony z biura politycznego partii, główny jego zwolennik Ławrencew został usunięty ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Rady wojennej.

Charakterystyczna jest rzecz, iż uporczywie utrzymuje się pogłoska, że w ścisłym porozumieniu ze spiskiem Zinowjewa działali również opozycyjne grupy Sokolnikowa i Trockiego. Gdyby się pogłoski te okazały prawdziwe — wówczas należałoby oczekiwać bardzo poważnych i daleko sięgających zmian personalnych na kierowniczych stanowiskach w Sowietach. Częściowo zostały one już dokonane. W miejsce Zinowjewa został do biura politycznego powołany Rudzutak, tak że skład jego (powiększony z 5 do 8-miu członków) przedstawia się teraz następująco: Stalin, Rykow, Bucharin, Tomski, Kalinin, Mołotow, Trocki, Rudzutak. Jako zastępcy zaś zostali wybrani: Petrowski, Uglanow, Ordsonikidse, Andrejew, Kirów, Mikojań, Kaganowicz i Kamenew.

Wzmiankowana rezolucja w całej rozciągłości też zaaprobowana działalność biura politycznego i zatwierdziła wytyczne linie polityczne obecnego kierownictwa republiki Rad.

W ten sposób znowu zwyciężył widocznie kierunek umiarkowany w centralnym ośrodku sowieckim, tak charakterystycznie ujawniony w znanej wystąpieniu Stalina na ostatnim kongresie. Została też raz jeszcze złamana opozycja ortodoksów, którzy chcieli do zwycięstwa rewolucji komunistycznej w Europie doprowadzić przez wylanie morza krwi.

Zdaje się, że bardzo ciężki stan gospodarczo-finansowy Sowietów będzie zmuszał je w dalszym ciągu do rozwijania i „rozbudowywania” kompromisowego z kapitalizmem leninowskiego „nepsystemu”.

==□==

Zresztą nie mały zastęp uczonych zasadniczo nie aprobował proponowanej odezwy.

Nic bardziej znamiennego, jak głosy profesorskie, które można było słyszeć w trakcie propagandy. Jeden mówił sobie, radby zasięgnąć opinii, którego z wydziałów. Drugi brzydził się polityką. Trzeci politykuje obronnie, niż Talleyrand: onegdaj chciał odbić Piłsudskiemu honorowy doktorat prawa, dziś aprobuje trzy punkty proponowanej odezwy, jutro potępi ją od a do z. Czwarty wierzy, że tylko Piłsudski obroni nas przed bolszewizmem. Piąty chce go widzieć przyznanym, bo na każdym innym stanowisku Piłsudski gubiłby Polskę. Szósty spieszy studiować zapał młodzieży akademickiej, która na 2000-nym wiecu ślubowała bronić władzy legalnej.

Nic dziwnego, że wśród takiego bagactwa motywów i pomysłów znalazły się w publicystyce profesorskiej prawdziwe curiosa. Prof. St. Estreicher uznał moment majowy za najodpowiedniejszy do obrzucania prawicy sejmowej tj. głównie „endecji” szeregiem gołosłownych, nierzeczywistych zarzutów. Prof. J. M. Rozwałowski kazał nam teraz właśnie spłacać długi wdzięczności Piłsudskiemu, Prof. Romer dowodził socjologicznie, że Polska bez prezydenta Piłsudskiego zginęła, więc nie ma co medlować, każdy się musi poddać kultowi marszałka. Prof. St. Zakrzewski heroicznym rzutem myśli, z taką pewnością siebie, jakby mówił o Bolesławie Chrobrym, znalazł pokrewieństwo między bez-

krwawym dniem 3 maja 1791 r., i krwawym d. Pankraczego 12 maja 1926 r., tudzież Targowicą i obrońcami Belwederu.

Ogólne wnioski, nasuwające się z powyższych przejawów polityki profesorów, nie brzmią pokrzepiająco dla tych którzyby chcieli widzieć przewagę mędrców nad masą. Profesorowie przemawiali wszędzie głosem środowiska. Falanga poznańska wystąpiła jak przy stało na członków dzielnej i zdrowej społeczności wielkopolskiej. Wąsza-wa od dołu do góry tj. do szczytów akademickich dała się zahukać, sterczyć swoim „Ekspressom”. Kraków biegał po madrość polityczną do „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” i razem z nim odbył ewolucję od prawa do „moralności”.

Razem wzięci, wszyscy przedstawiciele nauki polskiej odegrali w kryzysie majowym rolę znikomą. Nad ich chórem skłóconym z głosami solistów zapanował w sercach członków Zgromadzenia Narodowego sztucznie spotęgowany wrzask warszawskiej ulicy. To trzeba szczerze powiedzieć.

Jeżeli słusznie zmarły Antoni Chłostowski chlostał swego czasu w „Świecie” nieobecnych w życiu państwowo-politycznym Polski magnatów — to po dobie przyszły dziejopis Polski powinien odnotować starannie, kto z naszych arystokratów ducha mówił prawdę narodowi lub milczał przebieżnie w czasie, kiedy ogłuszony i oszołomiony ogół pragnął słyszeć jasny i męski głos kapłanów nauki.

## Z całej Polski.

**## Konferencja w sprawach oświatowych w Zakopanem.** Wydział wykonawczy Polskich Tow. Oświatowych organizuje w Zakopanem w dn. 2—8 sierpnia br. konferencję dla faktycznych kierowników zrzeszonych w Wydziale wykonawczym Towarzystw Oświatowych. Tematem konferencji będzie szereg najbardziej aktualnych zagadnień, jako to: 1) obecny stan organizacji Tow. Oświatowych; 2) likwidacja analfabetyzmu książkowego i obywatelskiego; 3) uniwersytety ludowe wiejskie typu duńskiego; 4) uniwersytety powszechne miejskie; 5) realizacja kursów dla dorosłych; 6) bibliotekarstwo; 7) teatry ludowe; 8) bursy; 9) sprawy oświatowe na Kresach; 10) domy oświatowe; 11) instytucje i formy pracy oświatowej w Anglii i Danii; 12) organizacje młodzieży wiejskiej.

**## Wystawa gospodarsko-hygieniczna w Łodzi.** Two „Wystawy Polskie” zawarło z magistratem m. Łodzi umowę, na mocy której będzie urządzona w Łodzi w czasie od 10 do 24 października wystawa gospodarsko-hygieniczna w Łodzi. W tym celu Two wynajęło lokal Targu Rzemieślniczego przy Alei Kościuszki 73/5/7. Wkrótce zaś przystąpi do budowy nowej hali wystawowej na przyległym placu.

Herbata RIEDLA

WIERSZEM

## Topielcy.

Były czasy wojny, były czasy nędzy.  
Takiej, że niektórym życie już obrzydło.  
Człek, jak Bryl był brudny, bo nie miał  
[pieniędzy]  
Na ręcznik i szcztotkę, na wodę i mydło.

Skutki tej niedoli przysły teraz żwa-  
[wo]:  
Dziś, gdy ludzie nogą ledwie dotkną  
[fali],  
Jak szybko i zreźnie, z taką toną  
[wprawą],  
Jak gdyby się nigdy w życiu nie kapali.

Gdy kto tylko stanie na wybrzeżu  
[rzeki],  
Nim się w wodę zdoła zamurzyć — już  
[po nim!]  
Czyż to nie nasrwa refleksji dalekiej:  
„Trudno jest się kapać nieprzyzwy-  
[czajnym” — ?  
Janek.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 30 lipca 1926

### TEATR WIELKI.

Do końca miesiąca zamknięty.

### TEATR NOWOŚCI.

Piątek, 30 bm. „Serwis Jaroszy”, gościnny występ warszawskiego teatru „Qui pro quo”.

Sobota, 31 bm. „Serwis Jaroszy”.

Niedziela, 1 sierpnia, „Serwis Jaroszy”. Początek przedstawień o godzinie 8.30.

### TEATR MAŁY.

Piątek, 30 bm. „Noc ślubna” Wieda, obraz w 1 akcie, oraz „Balkon” Gunnara Heiberga, sztuka w 3 aktach. (Gościnny występ zespołu warszawskiego z pp. Solską i Wysocką.)

Sobota, 31 bm. „Noc ślubna” Wieda, obraz w 1 akcie, oraz „Balkon” Gunnara Heiberga, sztuka w 3 aktach. (Gościnny występ zespołu warszawskiego z pp. Solską i Wysocką.)

Niedziela, 1 VIII. „Noc ślubna” Wieda, obraz w 1 akcie, oraz „Balkon” Gunnara Heiberga, sztuka w 3 aktach. (Gościnny występ zespołu warszawskiego z pp. Solską i Wysocką.)

Poniedziałek, 2 VIII. „Noc ślubna” Wieda, obraz w 1 akcie, oraz „Balkon” Gunnara Heiberga, sztuka w 3 aktach. (Gościnny występ zespołu warszawskiego z pp. Solską i Wysocką.)

— Towarzystwo Przejaciół Sztuk Pięknych. (w lokalu przy ul. Dzieduszyckich, gmachu Muzeum Przemysłu) Wystawa fotografii artystycznej.

W Pałacu Sztuki na pl. Targów Wsch. od dnia 20 bm. Wystawa V. Hofmanna, „Plastyki” z Poznania, K. Sichulskiego i ogólna.

— Operetka lwowska, po letnich wyjazdach, rozpoczyna przedstawienia na scenie Teatru Wielkiego, w niedzielę, 1-go sierpnia br.

— „Qui pro quo”, stołeczny teatr antystetyczno-literacki, który cieszy się w naszym mieście nadzwyczajnym powodzeniem i frekwencją, daje jeszcze tylko parę ostatnich przedstawień.

Bilety zniżkowe na przedstawienia teatru „Qui pro quo” nabywać można jedynie tylko do godz. 6 wiecz. w kasie Teatru Nowości, mieszczącej się w gmachu Teatru Wielkiego. W niedzielę zniżki nie będą uwzględniane.

— Premiera wczorajsza w Teatrze Małym była niezwykle sukcesem dwu wielkich artystek, pp. Ireny Solskiej i Stanisławy Wysockiej, dowodem czego były gorące oklaski rozentuzjowanej publiczności. Również reszta zespołu, składająca się z doskonałych sił warszawskich, grała znakomicie, dając całość prawdziwie artystyczną.

— „Sprostowanie. W notatce umieszczonej onegdaj p. t. „Wspomnienia młodości” wydrukowano mylnie nazwisko p. Al. Moszyńskiego jako Muszyński.

— Likwidacja Małopolskiego Zakładu Odzieżowego ma być przeprowadzona, jak nas informują wiarogodne źródła, w najbliższym czasie. Ażeby zapobiec zwinieniu tej tak ważnej placówki użyteczności publicznej, która przez szereg lat swą działalnością kredytową zdobyła sobie w

## Gospodarka lwowskiej Kasy Chorych.

Lwowska Kasa Chorych ma około 50.000 obowiązkowo ubezpieczonych członków, oraz przeszło 80.000 członków rodzin ubezpieczonych, mających w myśl ustawy prawo korzystania z usług Kasy, — a więc przeszło 130.000 osób jest bezpośrednio zainteresowanych stanem gospodarki tej Instytucji, nie licząc dziesiątki tysięcy pracodawców, którzy płacąc 3/5 składek ubezpieczeniowych także wiedzieć chcą, co się w Kasie Chorych dzieje, i na jaki cel pieniądze ich bywają obracane.

Wszakżeż Kasa Chorych ma 5 mil. zł. słownie pięć milionów złotych obrotu.

Niestety prasa i społeczeństwo nie zawsze się dowiaduje o wszystkim, co się tam dzieje, a na roczne zebranie sprawozdawcze pełnej Rady nie bywają nigdy zapraszani.

Ograniczyć musimy się więc do drukuwanego sprawozdania rocznego za r. 1925 które mamy przed sobą.

Jest to broszurka pokaźna, gdyż o 48 stronach, oprawna w piękną kredową okładkę z widokami ambulatoriów i biur Kasy Chorych. Wydanie to jest rzeczywiście luksusowe i nie każda Instytucja odważyłaby się w dzisiejszych czasach na tego rodzaju wydatki.

Cyfry sprawozdania wykazują dobitnie, jak rozrzutnie prowadzona jest gospodarka, i co spowodowało, że wykazany deficyt za rok 1925 wynosił przeszło 200.000 zł.

Pierwszą taką pozycją bijącą w oczy jest koszt utrzymania i konserwacji lokali w kwocie 30.398 zł. oraz utrzymania ruchomości w czystości w kwocie 18.074 zł., razem więc 48.482 zł. — tj. przeszło 4000 zł. miesięcznie. Wydatek ten jest zdumiewająco wysoki i powinien być przy racjonalnej gospodarce zredukowanym do połowy.

Druga pozycja na remont nieruchomości wykazuje wydatek w kwocie 41.710 zł. Koszt przewozu lekarzy i kontrolorów chorych wynosi aż 49.685 zł.

Jeżeli przyjrzymy, że Kasa Chorych zatrudnia 74 lekarzy i kilku kontrolorów — a każdy z nich otrzymuje miesięczną kartę tramwajową, upoważniającą do dowolnej ilościjazd, to licząc po 20 zł. na jedną kartę tramwajową powinna rubryka ta wynosić kwotę około 1800 zł. miesięcznie. Po potrąceniu zaś dentystów (7), okulistów (3), i kilku innych lekarzy, którzy przez cały rok ani razu do chorego do domu nie jeżdżą — zmniejszy się powyższa kwota do 1500 zł. miesięcznie, a więc rocznie do 18.000 zł. — Pozostaje zatem 31.685 zł. na dorożki, auta (oj te auta) itd. — Mamy wrażenie, że i tu przynajmniej 20.000 zł. (patrząc już przez palce na rozmaite auta) można by z łatwością oszczędzić, — trzeba tylko chcieć oszczędzić.

Dalej idą druki i materiały piśmienne z kwotą 23.000 zł. Kiedy w ubiegłym roku pozycja druków wynosiła

22.576 zł. nazywało się, że pozycja ta jest dlatego tak wielką, gdyż zaopatrzono się w liczne druki na cały szereg lat. Czyżby w tym roku zaopatrywano się w druki na drugą połowę XX-ego wieku?

Niczym nieusprawiedliwioną jest pozycja 85.964 zł. jako składka do Okr. Związku Kas Chorych. Wiemy, że ustawa przewiduje tylko 1 proc. ściągniętych wkładek jako składkę na rzecz Okr. Związku, a więc maximum za rok 1925 40.000 zł. Reszta to jest 45.000 zł. została wypłacona bezprawnie.

Wkońcu pozycja straty na nieściągalnych wierzytelnościach przedstawia horrendalną sumę 62.819 zł. Ciekawi jesteśmy z jakich sfer pochodzą ci, którym odpisano tę kwotę z powodu nieściągalności?

Przykłady powyższe dowodzą, że pieniędzmi publicznymi szafuje się w Kasie Chorych nazbyt lekką ręką.

N. W.

Z zarządu Kasy Chorych m. Lwowa otrzymaliśmy „wyjaśnienie” w sprawie zarzutów, umieszczonych w numerze poniedziałkowym naszego pisma. „Wyjaśnienie” to właściwie potwierdza prawdziwość faktów przez nas na prowadzonych, nie mówiąc już o tem, że część naszych zarzutów pozostawia bez odpowiedzi.

Czytamy w tem „wyjaśnieniu”:

„Jest prawdą, że wypłata poborów lekarzy, a nawet urzędników administracyjnych i funkcjonariuszów odbywa się z pewnym opóźnieniem i że ten stan rzeczy trwa już od wielu miesięcy, natomiast wypłata zasiłków i wszelkich świadczeń należnych ubezpieczonym i chorym dokonywana jest bez żadnej zwłoki”.

„Ograniczenie świadczeń Kasy nie odnosi się w zupełności do chorych ubezpieczonych, dla nich bowiem świadczenia są coraz wydatniejsze i doskonalsze, a skarżyć się mogą na działalność Kasy chyba tylko członkowie zdrowi, usiłujący bezprawnie uzyskać zasiłek na wyjazd. (Zarząd Kasy Chorych pojmując bardzo oryginalnie pojęcie „członka zdrowego”, uważając za takiego każdego, kto w ciągu roku nie pozostał w leczeniu u lekarzy Kasy Chorych).

„W sprawie rzekomo bezprawnego zawieszenia czynności „Komisji Administracyjnej” stwierdza wyjaśnienie, że posiedzenia jej nie odbywają się, gdyż jest chwilowo zdekompletowana”.

„Zarządzenie to (jakie? Red.) zostało wydane przez prezydium zarządu, które też w zastępstwie zarządu załatwia wszystkie sprawy bieżące. Interwencja komisji rewizyjnej w tej sprawie wywołana widocznie błędnymi informacjami nie ma żadnego faktycznego, ani mniemnego uzasadnienia”. (Zarząd najoczliwiej uważa się za stojącego ponad komisją rewizyjną! Ładna praworządność!).

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George’a: Aleksander Hulinka z Mycowa, Tomasz Starczewski z Ludwiszowa, Franciszek Bruger z Warszawy, Ewelina Krzyżkowska ze Strycza, M. Jaros z Pragi, Kazimiera Krajewska z Kielc, Nicolaus Gind z Bittowa, Marja Ebenberger z Zamościa, Tadeusz Dornbach z Krakowa, Bronisław Chmielec ze Sarn, Dawid Lisowski z Warszawy, Jan Horodyski z Bydgoszczy, Stefan Pajczkowski z Wąlkowic, Zofia Russtal z Niegowic.

— Kursa przygotowawcze dla wступających na Politechnikę lwowską. — Bratnia Pomoc Studentów Politechniki Lwowskiej urządziła — podobnie jak i w latach ubiegłych — kursa przygotowawcze dla zapisujących się na 1-szy rok Politechniki, z zakresu: matematyki, geometrii wykreślnej, fizyki i szkicowania. Ponieważ dotychczasowa praktyka wykazała, że termin od 1 do 15 września jest niewystarczający dla należytego przygotowania, przeto w roku bieżącym wydział Towarzystwa postanowił rozpocząć kursa już w dniu 25 sierpnia pozostawiając jednak obja-

ty w wysokości zeszłorocznej. Zgłoszenia należy już teraz nadsyłać do wydziału Towarzystwa na Politechnikę, względnie zgłaszać się osobiście w godz. urzędowych od 13 do 14 codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel. — Zwracamy uwagę, że niektóre rady wydziałowe, jak np. wydział mechanicznego zwiększyły zakres przedmiotów wymaganych przy wступnym egzaminie.

— Połów czarnych diamentów. Jakis urzędnik mieszkający przy ulicy Kochanowskiego sprowadził sobie we środek tonę węgla (niezawodnie na raty) i ledwie go z furi zrzucił przed domem, nadciągnęła burza i od Pohulanki zaczęły płynąć przez całą ulicę potężne balwany wody. W krótkim czasie na miejscu z tony węgla nie było śladu. Natomiast ludność mieszkająca poniżej miała wielką atrakcję. Nie tylko wyrostki, ale i ludzie dorośli wybiegali w ulęwny deszcz z koszykami, miednicami, wiadrami i wyławiali płynące bryły, zanosząc je skrzętnie do... swoich domów. Gdy po ulewie woda opadła, właściciel węgla nie doszukał się ani kawałka. Wzdychał tylko i dziękował niebiosom za powódź i za to, że ma takich uczciwych, moralnych sąsiadów.

— Terroryści i szpiegdy. Zamachowcy ruscy tworzą teraz dwie grupy: jedną zamachową, która po aresztowaniach z powodu rabunku na poczcie osłabła, a drugą szpiegowską. Główną liczbę stanowi młodzież akademicka, ale są i gimnazjaliści i ludzie różnych zawodów, wchodzi też tu szereg członków tajnego „plastru”. Kieruje zamachami i szpiegostwem Konowalec siedzący w Berlinie, a w państwie dowodził napadami i wykonaniem wyroków śmierci inż. Paweł Merkun, aresztowany wraz z bratem, pocztowcem w Śremie w Wielkopolsce za ograbienie tam poczty przez bojowców ze Lwowa posłanych. (Przemawia to za., zastrzymywaniem ruskich agitatorów na posadach i za masowym ich braniem na posady nowe). Robota szpiegowska potrzebna jest bojowcom także ze względów pieniężnych, jakkolwiek żyją nie tylko z wynagrodzenia szpiegowskiego, lub ze zrabowanych pieniędzy, lecz dostają i subwencje z „Obiednian”, ukr. organizacji w Ameryce. Ładnie się w każdym razie wychowuje ta młodzież akademicka i gimnazjalna, co z niej wyrośnie.

— Epidemia szkarlatyny a szkoły. Otrzymujemy z różnych stron listy od matek, zaniepokojonych o swe dzieci zapytaniem o stan szkarlatyny w mieście i z apelem do władz szkolnych, czyby już obecnie nie należało wydać jakiegoś zarządzenia, co do przedłużenia wakacji, by dzieci nie ścigać ze wsi do zakażonego miasta. Owóż na podstawie informacji, zaczerpniętych w fizykacie, możemy uspokoić trwożne matki, że fizykac czyni wszystko, by epidemię stłumić, gdyby stosowane obecnie środki nie pomogły, nie dopuści, by zdrowe dzieci narażone były na zakażenie. Dzięki stosowanym szczepieniom liczba chorych zmniejsza się i jest nadzieja, że szkarlatyna we Lwowie straci charakter epidemii. Licząc się jednak z rozpoczęciem roku szkolnego fizykac prowadzi dokładną ewidencję wśród chorych dzieci, zapisuje do której szkoły uczęszczały jak również bracia i siostry chorych oraz inne dzieci zamieszkałe w domu, gdzie panuje szkarlatyna. W ten sposób fizykac będzie miał dokładne dane co do procentu chorych w pewnych szkołach i gdy zajdzie potrzeba wystąpi z odpowiednimi wnioskami. Na razie jednak walczy się z epidemią, by o ile możliwości nie rozszerzyć choroby na inne dzielnice, gdy wypadki zachorowań występują sporadycznie.

— Egzamin końcowy na Snopkowie. W Szkole Głównej Gospodarczej w Snopkowie odbył się w dniach 23 i 24 lipca br. egzamin końcowy na uczczycielki szkół gospodarczo-rolniczych. Do egzaminu przystąpiło 19 studentek i zdały go z następującym wynikiem: Białówna Danuta (z odznaczeniem), Bielewska Olga (z odzn.), Bilikówna Zofia (z odzn.), Framba-

chówna Matylda, Gerstingerówna Jasiłwiga (z odzn.), Gorgoniówna Anna, Jaszowska Maria, Jarosławska Julia, Kaplińska Wanda, Krzyżanowska Iza (z odzn.), Kohutówna Gertruda, Panuszevska Otylia, Południowska Olga, Striżakówna Maria, Tarasiewicz Zofia (z odzn.), Trzeskowska Jadwiga (z odzn.), Winarska Gabriela, Zielińska Cecylia, Żerańska Zofia (z odzn.).

— † Tadeusz Starzyński, były poseł sejmowy i długoletni prezes Rady powiatowej żółkiewskiej, właściciel dóbr Derewnia zakończył życie. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o 11 przed południem w Derewni.

— Bestjańska napaść. Oskar Feiner, zamieszkały przy ul. Torosiewiczza 9 doniósł na I komisariat PP. że dnia 28 bm. Józef Reguła wraz z jakimś mierzonym osobnikiem pobił dragiem po głowie Józefa Stope, pastucha, zajętego u Feinera. Ofiarą bestjańskiego pościgu zajęło się Pogotowie Ratunkowe. Za napastnikami wszczęła poszukiwania policja.

— Straszny wypadek pod Lwowem. W Skniłówku pod Lwowem zdarzył się dnia 26 bm. straszny wypadek: żrącość Jana Kadysza kopnęła bawiącą tam na wakacjach dziesięcioletnią dziewczynkę Stanisławę Ordosz, zamieszkałą we Lwowie, przy ul. Pelczyńskiej 12. tak silnie, że Ordoszówna do pięciu minut wyzionęła ducha.

— Pijany zboreznik. Do aresztów policyjnych odstawiono Michała Rubaję, pomocnika kotlarskiego, zam. przy ul. Rzeźbiarskiej 5, za wywołanie w stanie nietrzeźwym awantury, połączonej z publicznym zgorszeniem.

— Falszerz dwuzłotówek. Policja przemyska przytrzymała przedwczoraj Antoniego Stawczyńskiego z Drohobycza. Aresztowany miał przy sobie dwanaście fałszywych dwuzłotówek srebrnych. W śledztwie przyznał się Stawczyński, że odlewał je sam w swojej prywatnej mennicy. Zostanie on oddany do dyspozycji sądu.

— Usiłowane włamanie do kasy skarbowej. Nieznani sprawcy usiłowali dnia 25 bm. włamać się do kasy skarbowej w Lisku. Kasa ta mieści się w parturze, pod biurami starostwa. Włamywacze próbowali wywiercić dziurę w podłodze I-go piętra i w sifficie parturu i w ten sposób dostać się do kasy. Jednakowoż zamiar się nie powiódł, gdyż sklepienie siffitu było za grube i za mocne. Policja wszczęła poszukiwania za rabusiami.

— Sprzeczka przyczyną morderstwa. Dnia 23 bm. w sprzeczce o przejazd przez łan zamordowano Wasylię Luczenkę, gospodarza w Artamowskiej Woli (pow. Mościska). Mordercy zostali ujęci.

— Zamachy samobójcze. Maria Torkan, zam. w Kościuszkach, pow. Rohatyn w zamiarze samobójczym zażyła trucizny. Odwieziono ją do szpitala po wszechnego we Lwowie. — Janina Młodnicka, zam. przy ul. Zborowskich 6 usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie kwasu solnego. Pogotowie ratunkowe odstawiało denatkę do szpitala powszechnego.

— Jedza. Aresztowano Paulinę Sapównę, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za oblanie kwasem solnym kochankę swego Jana Malinowskiego, zam. na Kleparowie, przy ulicy Jabłonowskich 311.

— Skutki przedwczorajszej ulew. Burza, która przedwczoraj rozpetęła się w naszym mieście, poczyniła szereg szkód, zwłaszcza w dzielnicy zamarynowskiej, gdzie woda wdarła się do ubikacji suterynowych, w realnościach przy ul. Zamarynowskiej, Panieńskiej, Źródlanej, Pilnikarskiej i Adamowej. Zawezwana na miejsce wypadków straż pożarna nie przybyła, gdyż była zajęta akcją ratunkową w innych punktach miasta, również nawiedzonych przez wodę. I tak: wskutek ulew zaważył się w dwóch miejscach kanał przy ul. Lwiej. Woda zalała również mieszkanie Marii Skiczynskiej, Stefani Osilowskiej i Katarzyny Gębowskiej przy ul. Piekarskiej 46. — Wezbranie fale nie uszanowały nawet budynków rządowych i wlewały się

## Z posiedzenia delegatów Rady m.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Rady m. nie mogło odbyć się, ponieważ do godz. 7.30 ani rusz nie można było skłodzić kompletu, zjawili się bowiem zaledwie dwudziestu kilku radnych. Wobec tego odbyło się posiedzenie delegatów. Przy tak małym komplecie obrady szły bardzo skłódnie, a dość obszerny porządek dzienny wy-czerpano w niespełna godzinę.

I tak r. Hoeflinger postawił wniosek, aby zniszczyć znajdujące się w kasach miejskich banknoty polskiej i obcej waluty, jako bezwartościowe. Komisja skontrolująca, która badała te banknoty, nie stwierdziła, skąd te pieniądze pochodzą. Ponieważ były to przeważnie depozyty, postanowiono odesłać te sprawy jeszcze do komisji prawnej.

Z kolei w myśl referatu tego samego referenta uchwalono zakupić całą nową emisję udziałów „Targów Wschodnich” za łączną sumę około 40.000 zł., przez co gmina będzie miała decydujący wpływ na zarząd tych Targów. Miasto na razie nie będzie potrzebowało wyłożyć na ten cel pieniądze, bo ma dawne pretensje do Targów.

Uchwalono dalej podwyższyć od 1 października dodatek do państwowego podatku od nieruchomości z 25 proc. na 50 proc., aby powetować sobie dochody z akcyzy.

W dalszym ciągu zgodnie z referatem r. Hoeflingera przyjęto do zatwier-

dzenia wiadomości zamknięcie rachunków m. Zakładu opału za r. 1925. a stratę w sumie 32.373 zł. pokryć z kapitałów tego przedsiębiorstwa.

Zgodnie z referatem r. Pierożyńskiego uchwalono udzielić komitetowi organizacyjnemu I. ogólnopolskiej wystawy drogowej subwencji w sumie 8.000 zł.

Z porządku dziennego w myśl wniosku r. dr. Wereszyńskiego uchwalono wypłacić m. Radzie szkolnej 3454 zł., jako wynagrodzenie dla nauczycieli za prowadzenie domów opieki szkolnej.

Następnie zgodnie z referatem r. Cirina uchwalono kosztem 27.000 zł. dokończyć rekonstrukcję pawilonów TW., które stały się już własnością gminy.

W myśl referatu r. Kwiatkowskiego uchwalono utrzymać nadal 9 szkółek froeblovskich tzw. przedszkola, zwraćć skarbowi państwa za 9 s/n nauczycielskich, ustanowić opłaty w szkołkach po 5 zł. od dziecka miesięcznie, z tem, że 6 proc. dzieci może być uwolnionych od tej opłaty.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa urządzenia dalszej części ul. Grochowskiej. Powodem długiej dyskusji było odmienne ujęcie tej kwestii przez sekcję finansową a budowlaną, w rezultacie jednak uzgodniono zapatrywanie w tem, że miasto poniesie 50 proc. budowy kanału, a 25 proc. budowy tej ulicy.

Na tem wyczerpano porządek dzienny.

## Wszędobylski oszust, aresztowany w Norwegii

Onegdaj policja praska doniosła policji lwowskiej, że władze norweskie w Oslo aresztowały niejakiego Leonarda Bilanowicza, światowego oszusta, który machinacjami swojemi nie mało przysporzył kłopotu polskim władzom bezpieczeństwa, a którego życie jest jak gdyby wyjęte z kart najbardziej sensacyjnych romansów.

### Zyciorys awanturnika.

Zyciorys Bilanowicza jest niezmiernie ciekawy. Urodził się w Wilnie, gdzie skończył gimnazjum, poczem studiował filozofię na uniwersytecie w Moskwie. Tutaj sąd rosyjski skazał go na Sybir, jako socjal.-rewolucjonistę. Po roku zbiegł B. do Japonii, poczem dostał się do Chin, gdzie przez dwa lata pełnił obowiązki sekretarza w konsulacie rosyjskim. Po wybuchu wojny udał się Bilanowicz do Bombaju, skąd Anglicy odstawili go przymusowo do Suez, z Suezem przyjechał Bilanowicz do Włoch, a nie mogąc i tam zagnać miejsca, rozpoczął wędrówkę po Azji, Afryce, Australii, wreszcie, po najrozmaitszych przygodach „wyładował” we Lwowie w r. 1924.

### Gościnny występ we Lwowie.

Tutaj zamieszkał w hotelu „Astorja”, a nie mając środków do życia, naciągnął pokojówkę Julię Ilkow, z którą nawiązał stosunek miłosny, na 70 milionów marek i zemknął na prowincję, gdzie go aresztowano, jako podejrzanego

### o handel żywym towarem.

Po jakimś czasie został B. uwol-

niony z braku dowodów i udał się on do Wilna, poneluwszy po drodze w Kongresówce szereg oszustw i nadużyć. Nadmienić należy, że Bilanowicz, jadąc do Wilna twierdził, że ma on zamiar towarzyszyć w podróży naukowej prof. Ossendowskemu, którego znał rzekomo osobiście.

### Drugi występ gościnny

Po raz drugi zawitał Bilanowicz we Lwowie w r. 1925. Zamieszkał w hotelu „George’a” i począł udzielać lekcji języków europejskich oraz japońskiego, chińskiego, marokańskiego itd. Równocześnie uprawiał oszustwa na wielką skalę, między innymi sprzedawał osławionej z afery benzynowej Izie Motyczynskiej luksusową białiznę, którą nabył z niewiadomych źródeł i niewiadomym sposobem. Oskarżony przez inż. Kry-niewiczza o kradzież wекси na 800 i 600 złotych, został B. powtórnie wtrącony do więzienia we Lwowie i powtórnie, po pewnym czasie, wypuszczony.

### Ucieczka i aresztowanie w Norwegii.

Natychmiast po uwolnieniu wyjechał Bilanowicz w niewiadomym kierunku i zaraz po jego wyjeździe posypały się doniesienia o oszustwach, które we Lwowie popełnił. Rozpisano za nim listy gończe — bez skutku. Dopiero teraz aresztowała go policja norweska w Oslo, gdzie grasował pod pseudonimem Szpilna.

Bilanowicz zostanie prawdopodobnie oddany do dyspozycji sądów polskich.

siejszych czasach powszechnych niedo-magań fizycznych, w okresie wzmożonej czujności nad zdrowiem młodzieży wieść o powstaniu tej szkoły odbija się żywym echem w całej Polsce. Szkoła średnia w górach, w zdrowym klimacie toż to spełniony postulat higienistów i pedagogów, to ziszczony marzenie tylu ojców i matek mających wątłe i anemiczne dzieci!

Szerząca się wśród młodzieży gruźlica w przeróżnych formach, której gorliwymi sprzymierzeńcami są złe warunki bytu ciasnota mieszkań, przepeł-

nienie szkół miejskich i nie higieniczne lokale tych szkół, porywa niejedno młode życie, lub przynajmniej skazuje na dożywotnie charkactwo. Dlatego z radością wita każdy, komu dobro mło-dzieży jest drogie, wieści o tworzących się szkołach w okolicach górystych. Dla Lwowa specjalnie, skąd tak blisko do Skolego (jazda koleją trwa niespełna 4 godziny) ma ta szkoła doniosłe znaczenie. Tutaj wśród gór i niezliczonych lasów, jakże zdrowo chować się będzie nasza młodzież. I-leż uratuje się organizmów zagrożonych! Jakże inaczej pracować będzie młodzież, napelniając swe płuca żywym ozonem zamiast kurzem i zepsutem powietrzem wielkiego miasta! Należy się uznanie dla ludzi, którzy tę wspaniałą myśl podjęli i w życie wpro-wadzają. Kto jednak zna zacięcie małego miasteczka i egoistyczną obojęt-ność wielkich środowisk, ten wie z jakimi trudnościami trzeba walczyć, chcąc zbudować rzecz piękną i pożyteczną.

Wie ile zwalczyć trzeba przesądów i złej woli u siebie, a ile naprosić się i nażebrać u władz w stolicach, aby stworzyć rzecz, która samo tylko dobro przynieść może.

Nieliczna garstka inicjatorów wpa-trzona w swój cel wierzy niezachwianie, że pokona wszelkie przeszkody i że z małych i skromnych początków powstanie szkoła, która będzie kiedyś chlubą miasta i kraju.

Jaz.  
□ STANISŁAWÓW. O przystanek Kamień Dobosza w Karpatach. W związku z korespondencją w nr. 189 „Słowa Pol.” pt. „Z nad Prutu” dyrek-cja kolei państwowych w obszernem piśmie wyjaśnia, że przystanek Kamień Dobosza otwarto na prośbę całego szeregu właścicieli wili położonych w sąsiedztwie, a odległość tego przystanku od sąsiednich wynosi ponad 1 km. Koszt urządzenia w kwocie 1500 zł. poniosły w całości strony zainteresowane. Dyrekcja chętnie zgodziła się na otwarcie tego przystanku, bo zależy jej bardzo na ułatwieniu komunikacji z niegospodarskim klimatem i pragnęłaby ponadto przyczynić się do wznowienia ruchu turystycznego w kraju.

+ Przygoda króla Alfonsa XIII w księgarni, w Paryżu. Król Alfons XIII jest, jak wiadomo, zamilowanym bibliofilem. Korzystając ze swego ostatniego pobytu w Paryżu, udał się incognito w towarzystwie ambasadora Quinones de Leon’a na rue Bonaparte do siedziby antykwaryusza francuskiego. Wertując książki, usłyszał, jak pewien ksiądz prosił subiekta o wynalezienie mu rzadkiego bardzo dzieła „Gula de Pecadores” hiszpańskiego autora z XVII-go wieku Louis de Grenada.

Pomiędzy obu bibliofilami zawiązał się następujący dialog. „Wielebny ojcie zna widocznie dobrze naszą literaturę?” — „Pan jest hiszpanem?” — brzmiała odpowiedź. „Tak, proszę księ-dza prałata, jestem nawet królem hiszpańskim”. — „Aha, tak, jak ja kardynałem”. — „Ksiądz uważa zatem, że ge-ba moja (sic) nie posiada majestatuycznego wyglądu?” — „Tyleż. ile moja majestatu Eminencji”.

Przekonawszy się w końcu, że inteli-lokutorem jest istotnie władca Hiszpanii, zażenowany ksiądz chciał się sub-mitować, lecz król Alfons nie dopuścił do tego i, wzięwszy adres jego, przyrzekł mu dostarczyć upragnione dzieło. Przed paru dniami otrzymał ksiądz istotnie z Madrytu cenną książkę z własnoręczną dedykacją króla.

+ Menażeria czy ognisko domowe. Trybunał Sekwany rozpatrywał sprawę rozwodową znanego w Paryżu adwokata, umotywowaną w następujący sposób: „Żona moja założyła w domu istną menażerię: parę psów, kotów, żółwia, świnkę morską, różne ptactwo oraz ryby, które otacza czu-łością z krzywdą dla mnie i dla dzieci. Obecnie zamierza nabyć kilka małych parę jeźców, papug oraz niedźwiadka, co do reszty zakłóci spokój domowy i doprowadza mieszkanie do stanu uragajacego elementarnym warunkom higieny. Obecność tych zwierząt oraz

zachowanie się mojej żony oddała o-  
demnie całą rodzinę oraz przyjaciół".  
Sąd przyznał słusność rozżalonnemu  
advokatom, uznając podane przez  
niego motywy za uzasadniające cał-  
kowicie rozwód.

— **Cudzoziemcy w Berlinie.** Berliń-  
ski urząd statystyczny wykazuje, że i-  
lość cudzoziemców w tym mieście, wy-  
nosząca obecnie 140.000 ludzi, jest  
znacznie większa, aniżeli przed wojną.  
Pierwsze wśród nich niemieckie zajmują  
Austriacy (34.000), drugie Polacy  
(21.000), trzecie Rosjanie (16.000). —  
Najmniej jest Francuzów (900) oraz  
belgijczyków (400).

## Premia dla nowych prenumeratorów!

Nowi prenumeratory, którzy z gó-  
ry uiszcza prenumeratę za **sierpień i  
wrzesień** otrzymają **bezpłatnie** (jak  
długo zapas starczy) początkowe nu-  
mery „Tygodniowego dodatku ilustro-  
wanego” z r. 1925 i 1926, początek  
powieści „Na wyżynach” w formacie  
książkowym.

**Prenumerata zamiejscowa**  
**wynosi zł. 4.50 miesię-**  
**cznie.**

**Prenumeratę zamiejscową** wpłacać  
naleszy czekami P. K. O. na nasze kon-  
to w Warszawie Nr. 150.660 lub prze-  
kazem pieniężnym. Czeki PKO. z koń-  
cem każdego miesiąca do dziennika do-  
łączamy.

## Spostrzeżenia meteorologiczne

(bezwzględnie astronomicznego Politechniki lwowskiej)

| 29 lipca         | 7 rano | 1 popoł. | 9 wiecz. |
|------------------|--------|----------|----------|
| Temperatura w mm | 130.0  | 727.8    | 726.5    |
| Temperatura w °C | +10.2° | +14.1°   | +13.0°   |
| Kierunek wiatru  | Cisza  | Cisza    | Cisza    |
| Wiatr km./godz.  |        |          |          |

Temperatura najwyższa +15.1°C, na i-  
niższa +8.3°C.

Uwaga: Przeważnie pochmurno.

Godziny południe według południka  
lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego  
= 6 g. 24 m. środk-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = pół-  
noc, E = wschód, S = południe, W = zachód.

## POGODA NA PIĄTEK.

Warszawa, 29. lipca. (Tel. wł.). Ko-  
munikat Instytutu Meteorologicznego  
w Warszawie. Prawdopodobny prze-  
bieg pogody w dniu 30. bm.: Wzrost  
zachmurzenia począwszy od zachodu  
i północy kraju, opady, dość chłodno,  
wiatry w kierunku południowo-zachod-  
nym.

## Radiofon.

### KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Piatek, 30 lipca.

Warszawa, (480) Godz. 18.30: Odczyt p.  
Lopeckiego „35.000 klm. ziemią i morzem”;  
Godz. 20: Koncert fortepianowy.

Berlin, (504) Godz. 20.30: Koncert utwo-  
rów Liszta, ku uczczeniu 40-letniej roczni-  
cy jego śmierci.

Wrocław, (418) Godz. 20.25: Koncert  
orkiestry z kopalni Królowej Luisy.

Królowie, (463) Godz. 20.10: Scenka  
rozmaiteści. Pieśni i utwory kabaretowe.

Lipsk, (452) Godz. 19.45: Z muzyki for-  
tepianowej i liryki Liszta.

Monachium, (485) Godz. 19.30: Don Pas-  
quale, komedia opera Donizettiego.

Stuttgart, (446) Godz. 20.30: Wieczór u-  
tworów Jana Straussa.

Mediolan, (320) Godz. 21: Koncert wio-  
czony.

Oslo, (382) Godz. 21.30: Pieśni Blanche  
Maclair.

Przem, (425) Godz. 21.25: Koncert lekkiej  
muzyki.

Wiedeń, (531) Godz. 20: Wieczór wie-  
deński.

**SEIMOWE** obrady słyszeć znako-  
micie przez aparaty ra-  
dowe zbudowane z  
części składowych za-  
kupionych we firmie

**HALLO!** „KINOFOT”  
**TELEFON**

**34-2611** Lwów, Trzeciego Maja 11-a.

## Sport.

Próba pobicia rekordu okręgowego  
w biegu 1500 m, zgłoszona przez Kawę  
(Czarni) odbyła się wczoraj po południu  
na boisku Czarnych. Próba się nie po-  
wiodła, gdyż Kawa osiągnął jedynie  
czas 4 min. 33.2 sek. czyli gorszy od  
rekordu okręgowego o 18 sek. Uspra-  
wiedliwieniem Kawy może być jego  
przebiegnięcie, a tem samem niemożli-  
wość racjonalnego oddychu podczas  
biegu. Wobec niedyspozycji Kawy  
zgłoszona przez niego na sobotę próba  
pobicia rekordów okr. w biegach 800 i  
1000 m przypuszczalnie nie odbędzie się  
ale taka sama próba zgłoszona przez  
Sawaryna (Pogoń) odbędzie się w nie-  
dziele w czasie meczu Czarni-Pogoń.  
Wraz ze Sawarynem startować też bę-  
dzie Gawenda (AZS.).

(p) Wycieczkę kolarską do Janowa i Ja-  
worowa organizuje w niedzielę Lwowskie  
Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów.  
Zbiórka uczestników o godz. 6 rano na  
placu Sw. Ducha.

(p) Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i  
Motorzystów zawiadamia wszystkich P. T.  
Kluby kolarskie, że L. T. K. i M. wyda-  
rzyło z grona swych członków, pp.: Kieśla  
Edmunda i Fleckera Aleksandra z dn. 9  
maja 1926, z powodu niestosowania się  
tych panów do statutu L. T. K. i M. i nie  
zachowania przepisów sportowych.

Powody wykluczenia tych panów poda-  
ne są — zdaniem naszym — ogólnikowo.  
L. T. K. i M. winno je szerzej uмотywo-  
wać i powody podać do publicznej wiado-  
mości.

(p) Ciężkie zarzuty. W związku z wy-  
ścigiem kolarskim (214 klm.) o Mistrzo-  
stwo Polski, przysłało nam Lwowskie To-  
warzystwo Kolarzy i Motorzystów komu-  
nikat, który, ze względu na charakter za-  
rzutów, postawionych w nim pod adresem  
tak Polskiego Związku Towarzystw Kolar-  
skich, jakoteż pod adresem jeźdźców, bio-  
rących udział w tym wyścigu, umieszcza-  
my w całości na odpowiedzialność L. T. K.  
i M.

„Skandale na wyścigu kolarskim w War-  
szawie. Zarząd L. T. K. i M. dowiaduje się  
od swych członków, wysłanych na ten  
wyścig, a to pp.: Ignatowicza, Serbickiego  
i Froessa, że warszawskie komisja tego  
biegu urządziła lwowskich jeźdźców czar-  
ną kawę i że dwaj panowie, Froess i Ser-  
bicki, którzy na półmiedzi chcieli ugasić  
pragnienie i tę kawę wypili, odcierpieli  
nadmierzające bóle żołądka, trwające  
przez cały tydzień”.

„Nie brak było i pamiątek z tego wyścigu.  
Wspomniany jeździec przywieźli do Lwowa  
pluskiewki (pizze) lub inaczej szpanegle)  
zupełnie nowe, które wyjmowali z gum  
swych rowerów wyścigowych. Najwięcej  
tych szpanegli miał Ignatowicz, który po  
9 (dziewięciu) takich defektach i wyciąga-  
niu szpanegli z gum przyszedł do mety  
jako piąty. Jeżeli kolarze startujący w bie-  
gu — pisze dalej L. T. K. i M. — w ten  
sposób walczyć będą, to wyścigiem takim  
można się tylko powstydzic a nie tryum-  
fować po zdobyciu koszyki o tak szia-  
chetnym i nieskazitelnym znaku na niej,  
jakim jest nasz Orzeł Biały”.

Zawody kolarskie urządził w dniu 15  
sierpnia br. na szosie stryjskiej Sekcja ko-  
larska „Hasmonci”. W skład programu  
wchodził sztafeta 4x25 klm. dla stowarzy-  
szonych, oraz bieg 10 klm. dla nowicjuszy  
i niestowarzyszonych.

Konne zawody wojskowe. Zawody kon-  
ne artylerji O. K. VI. odbędą się 1 sierpnia  
br. o godz. 15 na torze konkursowym i  
wyścigowym przy stacji kolejowej Piase-  
czna na linii kolejowej Lwów-Stryj. Naj-  
dogodniejszy pociąg ze Lwowa o godz. 9.30  
rano do stacji Mikołajów—Drohowszczy-  
ce, skąd dalsza bardzo wygodna komunikacja  
zapewniona autami i bryczkami, od strony

Drohowszczyce zaś Stryja i Skolego przyjazd  
do Piasecznej godz. 14.30.

Ze Związku Polskich Związków Sporto-  
wych. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu  
Wykonawczego, odbytem pod przewodni-  
ctwem prezesa p. Osieckiego, przy bar-  
dzo licznej udziale członków, przeprowa-  
dzono dłuższą dyskusję nad obecnym sta-  
nem sprawy projektu Ustawy o wychow-  
waniu fizycznym. Poseł Jedynak, który  
jest referentem tej sprawy w Sejmie, w  
szczególności Komisji Wojskowej, podał  
do wiadomości, że sprawa przedstawia się  
dość niejasno, gdyż poprzedni projekt U-  
stawy o wychowaniu fizycznym i przy-  
spობieniu wojskowemu został z Sejmu  
wycofany przez M. S. Wojsk., zaś nowy  
projekt nie został dotychczas wniesiony.  
Dotychczas odbyła się tylko jedna komi-  
tencja wstępna. Nie chcąc, aby sprawa  
utknęła, poseł Jedynak przygotowuje na  
wszelki wypadek własny projekt, i ma za-  
miar wnieść go do Sejmu, o ileby do wrze-  
śnia nie został Sejmowi powtórnice przed-  
łożony poprawiony projekt rządowy. Po-  
seł Jedynak zaznaczył członków Zarządu  
Z. Z. z głównymi zasadami swego projek-  
tu. Opiera się on na obowiązku wychowa-  
nia fizycznego młodzieży w wieku od 11  
do 16 lat, podobnie jak to ma miejsce w  
Czechosłowacji. Sprawami wychowania fi-  
zycznego ma kierować osobny departa-  
ment przy M. S. Wojsk., na którego czele  
stać będzie Naczelną Radą Wychowania  
Fizycznego, będącą nie tylko organem do-  
radczym, ale również administracyjnym.

Na wniosek prezesa Osieckiego, postano-  
wiono we wrześniu w sprawie Ustawy o  
wychowaniu fizycznym poświęcić specja-  
lne posiedzenie Komitetu Wykonawczego,  
upraszając posła Jedynaka, aby na posie-  
dzeniu tem przedstawił swój szczegółowo  
opracowany projekt, oraz sekretarza Z. Z.  
dr. Orłowicza, aby w pracy tej dopomagał  
posłowi Jedynakowi.

Zatwierdzono uchwałę Komisji Parko-  
wej, która dozwoliła na budowę basenu  
pływackiego w Parku Sobieskiego przez  
Polski Związek Pływacki. Specjalna Ko-  
misja, która badała teren Parku, uznała za  
najbardziej odpowiednie miejsce pod basen  
pływacki plac, zajęty w ubiegłych latach  
przez kąpiele słoneczne.

Podanie Komitetu Wystawy Przemysło-  
wo-Sportowej w Warszawie, aby w cza-  
sie od 10 maja do 20 czerwca 1927 oddać  
na cele Wystawy Park Sobieskiego, wy-  
wołało dłuższą dyskusję, po której prze-  
kazano sprawę do zaopiniowania Komisji  
Parkowej.

Szczegóły pobytu Warszawianki na Ło-  
twie. Po jednodniowej przerwie, spowod-  
wanej podróżą z Tallinu do Rygi, War-  
szawianka rozegrała — jak donieśliśmy —  
dalsze dwa mecze w stołce Łotwy. Trafia-  
ła tutaj na przeciwnika o wiele silniejsze-  
go, niż w Estonii, grała jednak o klasę le-  
piej, niż w Tallinie. Łotwa pokonała przed  
tłuką dniami Szwecję 4:1 (!), zaś Rigas  
Futball Klub (RFF. — mistrz Łotwy) po-  
konał T. I. K. 4:0. We czwartek Warsha-  
wianka grała z RFF i wyszła na remis  
1:1 (1:1), mając wielkiego pecha w strza-  
lach (3 poprzeczki). Cały mecz prowadzo-  
ny był w bardzo ostrem tempie i ze strony  
miejscowych nadzwyczaj brutalnie. Bram-  
kę dla Polaków zdobył Jung, dla RFF. —  
Urbans. Rogów 8:4 dla gości. Sędzia p.  
Granpner słaby.

W drugi dzień Warszawianka trafiła na  
team Rygi (najsilniejszy przeciwnik War-  
szawianki podczas tournée), drużynę, któ-  
ra w identycznym składzie pokonała repre-  
zentację Szwecji 4:1. Mimo czwartego  
mecz w pięciu dniach, goście wytrzymali  
tempo do końca i gdyby nie zdezoriento-  
wanie obrony przez 10 minut po przerwie  
(w 10 min. Łotysze zdobyli 3 bramki) i  
ten mecz nie zakończyłby się porażką  
warszawiaków. Sędzia p. Redlich (prezes  
RFF.) nieudolny i stronniczy, dopuścił do  
gry niebawale ostrej i brutalnej, pragnąc  
za wszelką cenę zwycięstwa reprezentacji.  
Łotysze grali tak ostro, jak jeszcze żadna

znana graczom Warszawianki drużyna.  
Gracze warszawscy próbowali również  
przewodzić grę ostrą i grali o wiele żywiej  
i ostrzej, niż na meczach z Polonią, jednak  
prasa uznała Warszawiankę za drużynę...  
zbyt miękką dla Łotyszów. Bramki dla  
gości zdobyli Szenajch (2) i Koch, dla tea-  
mu Pawłow (2), Thurins i Szeibels.

Przyjęcie na Łotwie bardzo niegościnne  
i do przyjęcia w Tallinie nie ma porówna-  
nia.

Czwerteyński w Vichy. Na międzyna-  
rodowym turnieju w Vichy bierze udział  
polski mistrz w tenisie, Stanisław Cze-  
wtereyński. W ćwierćfinale pokonał on ze-  
słorocznego zdobywcę „Coupe de Vichy”  
Dancza 7:5 4:6 6:3, w półfinale zwyciężył  
Polignego 6:4 6:1. Do finału stare prze-  
ciwko światowemu Plaixowi, który w pół-  
finale pokonał Tournessena 14:12 6:3. W  
grze podwójnej para Czwerteyński—  
Brossy weszła do półfinału.

Trener tenisowy WLTK. Warszawski  
Lawn-Tennis Klub zaangażował na trzy  
miesiące wiedeńskiego trenera tenisowego,  
Weissa.

Mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce.  
W dniach 14 i 15 sierpnia w parku Sobies-  
kiego odbędą się dorożne zawody lekko-  
atletyczne o mistrzostwo Polski dla pa-  
nów.

Wyjazd Polonii do Czechosłowacji. Jak  
się dowiadujemy, Polonia warszawska za-  
mierza we wrześniu wyjechać na kilka me-  
czów do Czechosłowacji.

II. Bieg 6 sierpnia br. w Łodzi. W dniu  
1 sierpnia odbędzie się „II. Bieg 6 sierpnia”  
na dystansie 4 klm. Start przy ul. Sienkie-  
wicza, meta zaś przez ul. Pułą i Karola,  
w parku Poniatowskiego. Zapisali się 32  
zawodników.

Mistrzostwa kobiece Polski. W dniach 7  
i 8 sierpnia o godz. 17 w parku Sobieskie-  
go odbędą się zawody kobiece lekkiatlety-  
czne o mistrzostwo Polski. PZLA, wy-  
znaczył następującą komisję sportową na  
powyższe zawody: kierownik zawodów:  
p. Weyrauch, sędzia główny: mjr. Szkol-  
nikowski, kierownik biegów: p. Chrapo-  
wicki, kierownik skoków: p. Paruszewski,  
kierownik rzutów: p. Frenkiel, starter: p.  
Szenajch, celowniczy: por. Hołowacz, wy-  
woływacz: p. Semadeni. Zawody te sa-  
równocześnie zawodami kwalifikacyjnymi  
do Igrzysk kobiecych w Goeteborgu.

Wiktor Junosza-Dąbrowski w Warsza-  
wie. Przed kilku dniami przybył do kraju  
najlepszy polski bokser Junosza-Dąbrow-  
ski, bawiący od wielu miesięcy w Paryżu.  
Junosza zamierza poświęcić się propaga-  
ndzie sportu bokserskiego w kraju.

Rozgrywki o puchar PZPN. Dobięga  
kończą. Pozostał do rozegrania półfinał w  
Lwowie pomiędzy Wartą i Sparta, zaś  
zwycięzca tego meczu rozegra finał z Wi-  
slą w Krakowie.

Klub pływacki w stołce. Jak się dowia-  
dujemy, wszyscy pływacy stołeczni zamie-  
rzają wystąpić ze swoich klubów i zawi-  
zać warszawski klub pływacki. Jak się  
zdej, podobny związek ma na celu jedno-  
lity pływacki front warszawski przeciwko  
pływakom krakowskiej Intryzki.

Wiedeński Hakoah w Polsce. W sobotę  
wiedeński Hakoah pokonał I. FC. Katowice  
4:0 (2:0), mając stałą przewagę. Bram-  
ki zdobyli Hess (3) i Fischer. W niedzielę  
Hakoah bawił przejazdem w Warszawie,  
skąd wyjechał do Estonii i Łotwy. W dro-  
dze powrotnej Hakoah rozegra dwa mecze  
w Warszawie prawdopodobnie 11 i 12 sier-  
pnia z Polonią i reprezentacją robotniczą.

Zagraniczne wyjazdy klubów warszaw-  
skich. Dowiadujemy się, że we wrześniu  
stołeczna Polonia wyjeżdża do Rygi na  
dwa mecze z Rigas Futbola Klub, który  
przed kilku dniami grał z Warszawianką  
na remisie 1:1.

Warszawianka otrzymała zaproszenie  
od bułgarskiego klubu oficerskiego SK. 23  
na tournée po Bułgarii. Projektowane są  
trzy mecze w Sofii z SK. 23 i mistrzem  
Bułgarii FC. Levski, jeden mecz w War-  
nie z klubem „Vladislaus” (na cześć Wła-  
dysława Warneńczyka) i ewentualnie jed-  
en mecz w Rumunii w Czerniowcach z  
Polonią tamtejszą. Mecze odbyłyby się w  
dniach od 7—18 sierpnia. Zarząd Warsha-  
wianki nie zdecydował się jeszcze na przy-  
jęcie zaproszenia ze względu na niewy-  
starczające warunki.

Międzynarodowe zawody kolarskie w  
Warszawie. W dniach 1, 5, 7 i 8 sierpnia  
br. na Dynasach odbędą się wielkie między-  
narodowe zawody kolarskie z udziałem  
kilku najlepszych zawodników zagranicz-  
nych, jak Galvaing (Francja), Mazoirac  
(Holandia), Zuchetti (Włochy) i Abbiglio  
(Szwajcaria). WTC. powinno jeszcze spro-  
wadzić mistrza olimpijskiego, francuza  
Blanchonetta, jako rywala dla bezkonku-  
rencyjnego Langego.

Zawody kolarskie i samochodowe w Ło-  
dzi. Bieg kolarski drogowy 100 klm. wy-  
grał Wabinski (TZS.) w 3:36:25 przed Klo-  
sowiczem. Bieg 40 klm. wygrał Zerbe  
1:35:25 przed Abelem. Samochodowy wy-  
ścig „Fordów” wygrał kpt. Zwiędowski,  
bijąc por. Gostkiewicza o 1.5 okrążeń.

## NEKROLOGJA.

+

### Tadeusz ze Starzenic Starzyński

właściciel dóbr ziemskich

były poseł na Sejm krajowy i długoletni Marszałek powiatu łódzkiego  
urodzony dnia 16-go czerwca 1856, zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, oparzony  
św. Sakramentami dnia 28-go lipca 1926.

Pogrzeb odbędzie się w Derewni dnia 31-go lipca o godzinie 11-tej przed  
południem, o czym zawiadamiają nieutulone w żalu żona, córki, rodzeństwo i ro-  
dzina, upraszając o modlitwę za duszę ś. p. Zmarłego

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

## SPRAWY NAFTOWE.

## O nowelizację ustawy naftowej.

W trzech państwach zaborszych istniały, jak wiadomo, trzy różniące się między sobą ustawy górnicze, zaś w b. Galicji obowiązywała prócz tego specjalna ustawa naftowa.

Z chwilą powstania Państwa Polskiego, wyłoniła się więc konieczność, ujednolicenia ustawodawstwa górniczego. Przemysł naftowy zaś odczuł żywotną potrzebę nowelizacji obowiązującej ustawy naftowej nie tylko z powodu zmiany warunków politycznych, lecz głównie dlatego, że ustawa ta zawiera szereg przepisów, które obecnie kępają w wysokim stopniu jego rozwój.

Od dłuższego więc czasu odzywały się ze sfer naftowych głosy, domagające się przeprowadzenia rewizji obecnej ustawy. Wszczęto też energiczną akcję w tym kierunku. Organizacje i zrzeszenia w przemyśle naftowym wyśtosowały szereg memoriałów, opracowano projekty nowej ustawy, przeprowadzono ustne i pisemne ankiety — w prasie opublikowano szereg artykułów. Obecnie sprawa dojrzała prawie zupełnie i — jak się dowiadujemy — w niedługim już czasie ma Kraj Tow. Naftowe, które zebrało obfity materiał, przedłożyć go Ministerstwu Przem. i Handlu celem przekazania sprawy nowelizacji Sejmowi.

Nie można jednak dotychczas powiedzieć, by pod względem zapatrywań, co do kierunku w jakim miałyby pójść nowelizacja, panowały wśród naszych sfer naftowych zgodne poglądy. Istnieje jeszcze w tej sprawie duża różnica zdań.

Prócz kwestyj o znaczeniu bardziej specjalnem, najbardziej dotychczas sporną jest kwestja, czy prawo rozporządzalności złożami bitumów (ropa, gaz ziemny itp.) ma należeć do właściciela gruntu czy do państwa, czyli czy ma zostać uznana zasada „akcesji”, czy też „wolności górniczej” („regale”), — co do wprowadzenia monopolu naftowego panuje bowiem zgodne przekonanie, że nie przyniosłby on żadnych korzyści i raczej doprowadziłby przemysł naftowy w szybkim tempie do upadku. W toku wymiany zapatrywań na sprawę nowelizacji ustawy naftowej okazało się również, że istnieje pewien odłam myślicy w tym kierunku, by nie przyjmować żadnej z powyższych zasad w całej rozciągłości, lecz stworzyć pewnego rodzaju „system pośredni”.

Ponieważ sprawa będzie już niezadługo rozpatrywana przez miarodajne czynniki, sądzimy, że wymiana myśli obecnie, gdy już wszyscy prawie pra-

cujący w przemyśle naftowym mogli w toku akcji prowadzonej w kierunku nowelizacji ustawy, wyrobić sobie pewne zdanie, — byłaby bardzo pożądaną i przyniosłaby wiele cennego materiału. W tym celu umieszczamy chętnie na łamach naszego pisma wszelkie głosy w tej sprawie, dla przeprowadzenia dyskusji. Powodujemy się tu również chęcią zainteresowania szerszego ogółu sprawą nowelizacji ustawy naftowej, dotychczas bowiem akcja w tym kierunku nie wychodziła prawie po za sfery naftowe. Dla ogólnego zaznajomienia Czytelników z ustawodawstwem naftowym innych krajów, podajemy dziś przegląd tego ustawodawstwa, który wyjmujemy z referatu prof. inż. J. Fabiańskiego p. t. „Akcesja czy regale w przyszłej ustawie naftowej?”

Należy podkreślić, że sprawę nowelizacji ujmować winniśmy z ogólnego punktu widzenia rzeczywistej sanacji stosunków w przemyśle naftowym. Ustalenie bowiem zasad prawnych ma dla przemysłu naftowego zbyt wielkie i wprost podstawowe znaczenie, by można je było rozpatrywać tylko z punktu widzenia czysto prawniczego a tem więcej z punktu widzenia interesów pewnej tylko grupy. Każdy kto stanie na tem stanowisku, znajdzie dla poparcia swych argumentów jasne i rzeczowe motywy i nie będzie musiał uciekać się do zbyt wysublimowanych wywodów teoretycznych.

Mamy nadzieję, że zdrowy kierunek zwycięży, że Sejm uchwali ustawę, dającą przemysłowi naftowemu możność rozwoju. Nie możemy powtarzać raz popełnionych błędów. Przed każdym z nas stoi widmo rozroślej do niebываłych rozmiarów niezdrowej spekulacji, bedacej kulą u nogi dla przemysłu naftowego i zabijającej każdą twórczą inicjatywę.

Miarodajne sfery powinny się przytem kierować myślą o przyszłości. Są bowiem wszelkie dane, że mając tak wielkie jeszcze zapasy surowca w ziemi, odkrywamy prędzej czy później przy wzmocnionym pionierskim ruchu wiertniczym nowe ropodajne zagłębie. Tembardziej więc należy dążyć, by chwila ta zastała stosunki w przemyśle naftowym uzdrowione, by ustalone już zasady prawne pozwoliły na rzeczywiste racjonalne i zgodne z interesami przemysłu i Państwa gospodarke.

Nowelizacja ustawy naftowej będzie jednym z najważniejszych poczynąń w tym kierunku.

Stefan Sulimski.

## Przegląd ustawodawstwa naftowego\*)

Rumunia zerwała z zasadą akcesji. Ustawa z r. 1924 postanawia, że wszelkie minerały, a wśród nich nafta i gaz ziemny uznaje się za własność państwa. Prawo wydobywania ich wykonuje państwo albo oddaje je trzecim osobom, zatrzymując dla siebie rezerwy. Przed nadaniem koncesji udziela rząd wyłączności (szurfu) na pewnych przestrzeniach, na których nikt inny nie może szukać nafty zapomocą wierceń lub robót górniczych. Po odkryciu i stwierdzeniu rentowności złoża nadaje rząd koncesję, którą nie zawsze musi otrzymywać odkrywca. Warunkiem otrzymania koncesji jest zawiązanie rumuńskiej spółki akcyjnej, w której kapitał rumuński partycypuje co najmniej w 60 procentach, przy czem dwie trzecie rady nadzorczej i prezes muszą być obywatelami rumuńskimi. Państwo weszło więc na drogę znacjonalizowania przemysłu naftowego. Odkrywca, któremu nie udzielono

koncesji, otrzymuje wynagrodzenie w bruto z produktu, zwrot poniesionych wydatków i ma prawo do udziału w kapitale spółki do wysokości 30 proc. Właściciele gruntów, którym dawna ustawa zostawiała rozporządzalność bitumami, pobierają mierny udział brutto.

Od nadania koncesji, której obszar (50 ha wyjątkowo więcej) i czas trwania są ograniczone, staje się kopalnia własnością oddzielną od powierzchni i jest rzeczą nieruchomą, mogącą być hipotecznie obciążoną. Koncesjonariusz ma obowiązek prowadzić roboty bez przerwy według przepisane go planu. Koncesja gaśnie przez upływ czasu, wyczerpanie złoża, zrzeczenie się lub odebranie. Po zgaśnięciu przechodzi kopalnia z przynależnościami, bez odszkodowania, wolna od ciężarów, na rzecz państwa. Od koncesji onlaca się rządowi 60 lei za 1 ha rocznie i 2 proc. brutto z nafty i gazu. Rząd udziela koncesji w zamian za jeszcze dalsze udziały, albo wchodzi z koncesjonariuszem w spółkę, albo jest wreszcie kombinacją obu form. Przy

pierwszej formie oddaje koncesjonariusz rządowi 8—35 proc. brutto z nafty zależnie od wielkości produkcji, z gazu 15 proc., a rząd wypłaca z tych udziałów właścicielowi gruntu jedną piątą, a odkrywcy jedną dziesiątą część. W drugim wypadku (spółka z rządem) otrzymuje właściciel gruntu 1.5 proc., a odkrywca 1 proc. brutto z nafty. Po odkryciu nafty na terenach nieznanymi zatrzymuje rząd dla siebie, jako rezerwę jedną trzecią powierzchni przeznaczoną na koncesje, a to dla eksploatacji na własny rachunek. Koncesjonowanie tej rezerwy na rzecz prywatnych, możliwe tylko na mocy osobnej ustawy. Poszukiwanie i wydobywanie gazu ziemnego zastrzeżone dla państwa, które czyni to albo samo, albo w spółce z kapitałem prywatnym, koncesje wielkie do 20.000 ha na 30 do 40 lat. Równie wykonuje państwo budowę i eksploatację rurociągów albo samo, albo w spółce z kapitałem prywatnym.

Rosja. Przed zaprowadzeniem Sowieckim obowiązywała na gruntach prywatnych zasada akcesji: na terenach rządowych nieodkrytych, dopuszczalne było poszukiwanie na podstawie czasowych zezwoleń. Po odkryciu nafty miał odkrywca prawo do 30-letniej dzierżawy 4/15 pola poszukiwanego, jako pola górniczego, najmniej jednak do 5 względnie 10 dziesiątyn. Obecnie na podstawie ustawy z r. 1923 należą złoża bitumów do państwa, które odstępuje ich eksploatację prywatnym. Dla poszukiwań istnieje wyłączność górnicza (szurfy). Nadanie, którego wielkość określa rada górnicza, trwa aż do wyeksploatowania złoża. Przedsiębiorca oddaje rządowi z produktu do 5 proc. brutto. Tereny na których złoża są już odkryte, pozostawia państwo sobie do eksploatacji, albo wydierżawia je prywatnym. Państwo może wyłączyć pewne obszary od akcji prywatnej.

Gruzja. Od ustawy z r. 1920 wszystkie minerały są własnością państwa.

Francja. Za okupacji niemieckiej obowiązywała ustawa górnicza z r. 1873, wzorująca się na ustawie pruskiej z r. 1865. Ustawa dla Alzacji i Lotaryngii zaliczała bitumy do minerałów wyłączonych od rozporządzalności właściciela gruntu. Prawa górnicze francuskie z 1919 i 1920 r. przyjęły jako zasadę ustawę Napoleońską z 1810 r., która pierwotnie wprowadzała nowe pojęcie własności górniczej, odrębnej od własności gruntu, nawet w wypadku, jeżeli koncesjonariuszem był właściciel tego terenu. Nadanie koncesji musi poprzedzić roboty poszukiwawcze odkrywające złoża minerału do którego ma się ona odnosić. Własność kopalni stanowiącej nieruchomość jest wieczysta, zyskuje się ją aktem koncesyjnym. Ale nie zawsze odkrywca otrzymuje koncesję, może dostać ją kto inny, musi jednak odszkodować odkrywce. Właściciel gruntu otrzymuje odszkodowanie za używanie powierzchni, nadto mierny udział brutto w produkcji. W Alzacji jest dotąd jedyna koncesja naftowa na obszarze 44.000 ha.

Niemcy. Każde państwo związkowe posiada swoją ustawę górniczą. W Prusach poza węgiem kamiennym, solą, solankami, solami potasowymi itp., których prawo poszukiwania i wydobywania „lex Gamp” z roku 1905 zastrzeżone od państwa, jedne minerały, jak rudy, siarka, alumi są wyjęte z pod rozporządzalności właściciela gruntu i do nich stosuje ustawa z r. 1865 wolność górniczą, inne minerały, między nimi bitumy podpadają pod zasadę akcesji. To samo odnosi się do nafty w prowincji hanowerskiej, jedynym dotąd centrum naftowym Niemiec. W królestwie Wirtembergii, wielkim księstwie Oldenburgim, w księstwach Sachsen-Meiningen, Schaumburg-Lippe, Reuss, na terenach wolnych miast Lubeki, Bremy i Hamburga prawo wydobywania bitumów należy do państwa, które mo-

że je odstępuje prywatnym. Natomiast w królestwie Bawarii, Wielkim księstwie Badeńskim, w Brunszwiku i Hesji ustawy z 1917 i 1918 roku wprowadziły regale.

Włochy. Niemal każde państwo przed zjednoczeniem królestwa miało swoją ustawę górniczą, co na ogół wobec braku jednolitej ustawy obowiązuje i dzisiaj. Dla bitumów odnosi się do prowincji Emilja, w której występuje nafta, obchodzą nas trzy ustawy. Prawo sardyńsko-lombardzkie z roku 1859, ważne dla części kraju graniczącej z prowincją Pawia, oraz dla prowincji Bolonia (także i prowincji rzymskiej), wzorowane jest na ustawie Napoleońskiej z r. 1810. Postanawia ono, że kopalnie można eksploatować jedynie na podstawie królewskiej koncesji, która jest wieczysta, przenośna w zasadzie niepodzielna. Nadanie koncesji musi poprzedzić odkrycie złoża. Każdy może otrzymać koncesję jeśli posiada warunki potrzebne do eksploatacji, pierwszeństwo ma odkrywca, o ile rozporządza wymaganymi środkami. Koncesję może rząd odwołać, jeżeli przedsiębiorca zaniedbuje roboty. Prawo to stosuje rząd włoski tam, gdzie inne prawa zostawiają wątpliwości. Prawo Parmeńskie stosowane w dawnym księstwie Parmy i Piacenzy poddaje bitumy pod rozporządzalność rządu, który może je sam eksploatować, albo udzielać prywatnym koncesję, w tym wypadku w pierwszym rzędzie odkrywcy złoża. Koncesja ograniczona co do czasu trwania, zapewnia rządowi najmniej 5 proc. z produkcji. Prawo Napoleońskie z r. 1808 obowiązujące w Reggio i Modenie nadaje koncesje na 50 lat. W prowincjach Chieti i Caserta i w Sycylii, gdzie znachodzi się asfalt, obowiązuje znowa prawo Napoleońskie, które pozwala poszukiwać bitumów bez udowadnienia, nadanie koncesji następuje dopiero po usunięciu ewentualnych dywersji między odkrywca a właścicielem gruntu.

Czechosłowacja. Od r. 1919 sól i nafta są własnością państwa. Według ustawy z r. 1920 poszukiwanie i wydobywanie bitumów jest zastrzeżone wyłącznie państwu. Monopol naftowy z wyłączeniem kopalni w Egbell próbował rząd oddać w dzierżawę towarzystwu Standard Oil Company.

Grecja. Prawo z r. 1920 wprowadziło dla bitumów wolność górniczą. Dla poszukiwania udziela się zezwolenie. Po odkryciu bitumu udziela rząd koncesji o powierzchni do 1000 ha, koncesjonariusz oddaje rządowi 6 proc. z czystego zysku.

Jugosławia. Na mocy rozporządzenia rady ministrów z r. 1920 udziela rząd, po wykryciu bitumów koncesji o powierzchni 50—400 ha na 50 lat rezerwując dla państwa 20 proc. z zysku.

Węgry. Od r. 1910 prawo poszukiwania i wydobywania nafty i gazu jest zastrzeżone państwu.

Austria. Bitumy są przedmiotem regale.

Anglia. Według ustawodawstwa z r. 1918 dla zjednoczonego królestwa, prawo eksploatacji przysługuje królowi. Prywatnym udziela rząd koncesji.

Holandja stosuje do bitumów „regale”.

Turcja. Wszystkie złoża kopalne na terytorium tureckim należą do państwa, które odstępuje je prywatnym przez nadanie koncesji na 99 lat. Koncesja udzielona przez rząd podlega zatwierdzeniu parlamentu. Nadanie koncesji musi poprzedzić odkrycie minerału szukanego na podstawie osobnego zezwolenia. Pierwszeństwo ma odkrywca. Koncesjonariusz ma obowiązek założyć towarzystwo na prawach tureckich. W zarządzie towarzystwa musi przeważać element turecki. Koncesjonariusz oddaje państwu 10—20% brutto z produkcji. Po upływie czasu przechodzi koncesja wraz z przynależnościami na własność państwa.

Indje holenderskie. Tam obowiązuje prawo górnicze z r. 1899 uzupełnione

\*) Z referatu prof. Fabiańskiego: „Akcesja czy regale w przyszłej ustawie naftowej”.

w r. 1910, oparte na systemie koncesyjnym. Udzielenie koncesji poprzedza od krycie złoża bitumu na podstawie uzyskanej wyłączności górniczej. Koncesja trwa 75 lat. Koncesjonariusz oddaje rządowi 4% brutto z wydobytego produktu.

Kanada. Na gruntach prywatnych stosowana jest zasada akcesji na rządowych terenach Far-West nadaje rząd koncesje na 21 lat o powierzchni najwyżej 19—20 akrów bez obowiązku oddawania udziału brutto z produkcji do roku 1930. W danej miejscowości otrzymuje koncesje ten, kto się zgłosi pierwszy.

Stany Zjednoczone. Na gruntach prywatnych akcesja. W rezerwatach indyjskich można dzierżawić tereny tylko za zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych. Kontrakty zawiera się zwyczajnie na 10 lat z prawem przedłużenia. Dzierżawca płaci właścicielowi gruntu, względnie plemieniu roczny czynsz, zależnie od wielkości terenu, którego powierzchnia nie przekracza 4800 akrów, zaś rządowi uiszcza w formie podatku dochodowego najmniej 12 i pół proc. brutto z wydobytego surowca. W rezerwacie plemienia Osaga dzierżawę otrzymują najwięcej dający, podlega ona zatwierdzeniu ministra.

W Stanach Zjednoczonych obowiązują ustawy górnicze związkowe, nad to poszczególne stany wydały dla siebie odrębne prawa. Ustawy związkowe odnoszą się do gruntów państwowych i t. zw. rezerwatów naftowych, które stworzyła ustawa z r. 1910, upoważniająca prezydenta Stanów do upaństwowienia gruntów służących dobru publicznemu, a zawierających naftę i gaz. W następstwie tej ustawy wyszły w r. 1919 prawo regulujące dzierżawę państwowych gruntów i rezerwatów naftowych, która to dzierżawa jest pojęta jako koncesja, bo uzyskuje ją ten, kto stwierdził istnienie nafty i wyznaczył na gruncie granice żadanego pola. Dla przeciwdziałania koncentrowaniu wielkich obszarów naftowych w jednym ręku, ustanawia prawo z r. 1920 maximum dzierżawy na 3200 akrów. Podatek dochodowy oznaczono na minimum 12 i pół proc. brutto z wydobytego surowca. Od r. 1924 planuje się upaństwowienie pól naftowych w Kalifornii, rząd nosi się z zamiarem przejęcia kopalń od Standard Oil Company. Źródła naftowe w Kalifornii mają stanowić rezerwe dla floty amerykańskiej.

Meksyk. Do konstytucji r. 1917 była stosowana zasada akcesji, odtąd są bituminy przedmiotem płatności państwa, które może na nie nadawać koncesje obywatelom meksykańskim. Tereny zakontraktowane przed r. 1917 podlegają poprzedniemu ustawodawstwu.

Państwa Ameryki Środkowej. Zaprowadziły dla bitumów monopol w połączeniu z systemem koncesyjnym.

Państwa Ameryki Południowej. Na ogół monopol z koncesjami. W Argentynie według ustawy z r. 1887 bituminy są własnością państwa. Najlepszy dystrykt o pasie naftowym Comodoro Rivadavia, eksploatuje rząd na swój rachunek. Koncesję 50-letnią poprzedza poszukiwanie za osobnym pozwoleniem, w erenach odkrytych daje rząd najwyżej 200 ha, w nieodkrytych do 500 ha, w obu wypadkach w drodze licytacji koncesjonariusz oddaje rządowi najmniej 10 proc. brutto z produkcji. Koncesje są nieprzenośne, po upływie czasokresu przechodzą z przynależnościami na własność państwa. W Ekuadorze i Kolumbii na podstawie ustaw z r. 1920 należą wszystkie złoża bitumów do państwa. To samo w Boliwii na zasadzie ustawy jeszcze z r. 1872, podczas gdy ustawa z r. 1921 reguluje nadawanie koncesyj. Tak samo w Peru na podstawie ustawy z r. 1919 i Wenezueli, która wydała ustawę w r. 1912. Wszędzie poza Argentyną, wielkie koncesje do kilku tysięcy ha i więcej, na 50 lat, przy oddawaniu zarządom miernych bruttów z produkcji (do 10 proc.) Natomiast w Brazylii stosunki nie są jeszcze uregulowane, na gruntach prywatnych obowiązuje zasada akcesji.

Australia nie ma jednolitej ustawy.

W Queensland monopol, w Australii wschodniej monopol w połączeniu z koncesjami, w południowej w Tasmanii i New South Wales system koncesyjny.

## Kronika naftowa.

== Powiększenie kapitału zakładowego przedsiębiorstw naftowych:

„Polski Przemysł Naftowy S. A.”, siedziba w Warszawie, powiększa kapitał zakładowy Spółki o 150.000 zł. czyli do 900.000 zł. drogą II. emisji zlotowej 5.000 sztuk akcji na okaziciela, wartości nominalnej 30 zł. każda. Cena emisyjna 30 zł. („Monitor Polski”).

„Galicyska Karpaska Naftowa S. A. dawniej Berghelm i M. Garvey”, siedziba w Oliniku Mariampolskim, powiększa kapitał zakładowy o 28.622.000 zł. czyli do 38.220.000 zł. drogą emisji zlotowej 1.144.000 sztuk akcji na okaziciela, wartości nominalnej 25 zł. każda. („Monitor Polski”).

== Dostawy rosyjskiego przemysłu naftowego dla Turcji i Włoch. Niedawno zawarty został kontrakt między rosyjskim „Syndykatem naftowym” a zarządem tureckiego monopolu naftowego na dostawę 6.000 tonn benzyny oraz 40.000 tonn nafty. Ogólny wywóz rosyjskich produktów naftowych do Turcji wyniesie zatem w b. r. (uwzględniając poprzednie zamówienia) 9.000 tonn benzyny oraz 50.000 tonn nafty. Włoskie ministerstwo marynarki prowadzi zaś obecnie pertraktacje o dostawę 300.000 tonn olejów smarowych dla floty włoskiej. Dostawa ma być uskuteczniiona w najbliższym czasie.

### WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 29 lipca

|                       |     |             |
|-----------------------|-----|-------------|
| Dolar, kurs oficjalny | Zł. | 8'98        |
| Dolar, kurs prywatny  | "   | 9'05        |
| Złoty w Zurichu       | "   | 55'50       |
| Frank szwajc.         | Zł. | 174'67      |
| Gram złota            | "   | 6'00        |
| Kilogram chleba       | "   | 0'48        |
| " miska woz.          | "   | 2'00        |
| " cukru               | "   | 1'50        |
| Cenar żyta            | "   | 25'50       |
| Tona węgla górnośl.   | "   | 50'00       |
| Wskaźnik kosztów utr. | "   | 183, 2      |
| Bezrobotnych          | "   | 282,283     |
| Złotych w obiegu      | Zł. | 287.664.000 |
| Z tego banknotów      | "   | 455.993.000 |
| Bilans                | "   | 451.671.000 |
| Stopa dyskontowa      | "   | 10%         |

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 29 lipca.

Kurs dolara efektywnego w „zakazanych” obrotach utrzymany na poziomie z 9.05—9.08 przy tendencji spokojnej.

Na giełdzie walutowo-dewizowej popyt za dewizami, które ceniono dwa do czterech promille wyżej od efektywnych dolarów. Do żadnej transakcji nie doszło.

| Dywidenda w zł. | Kapitał zakładowy w tys. zł. | Wartość nominalna w zł. | Kurs szacunkowy z 31 XII. 1925 | Akcje kotowane      | 29 lipca    | 28 lipca    | 27 lipca    |
|-----------------|------------------------------|-------------------------|--------------------------------|---------------------|-------------|-------------|-------------|
| 4'00            | 5.000                        | 100                     | 0'46—0'48                      | Bank Hipoteczny     | 0'66—0'67   | —           | 0'67        |
| —               | 6.000                        | 100                     | 0'15—0'17                      | Bank Przemysłowy    | —           | 0'16—0'17   | 0'15        |
| —               | 3.000                        | —                       | 0'10—0'14                      | Bank Ziem. kred.    | —           | 9'80        | —           |
| 1'00            | —                            | —                       | 7'70—7'80                      | Browary             | —           | —           | 9'60—10'00  |
| 0'50            | 6.350                        | 100                     | 5'75                           | Chodorów            | 95'01       | 96'00       | 91'00—97'00 |
| 0'50            | 3.000                        | —                       | 4'60                           | Chybie              | 5'90—5'75   | 6'00        | 6'00—6'05   |
| —               | 6.600                        | 50                      | 11'00                          | Cegielski           | —           | —           | —           |
| —               | 900                          | 10                      | 0'28—0'30                      | Cmielów             | —           | 0'19—0'20   | 0'20—0'21   |
| —               | —                            | —                       | 0'65—0'70                      | Lokomotywy          | —           | —           | —           |
| 0'40            | 1.500                        | 100                     | 0'24—0'25                      | Gafota              | —           | —           | —           |
| —               | 2.000                        | —                       | 1'50—1'60                      | Gazolina            | —           | 2'40—2'50   | 2'35        |
| 0'05            | —                            | —                       | 8'00                           | Górka               | —           | —           | —           |
| —               | 2.625                        | —                       | 0'35                           | Niemolowski         | —           | 0'40        | —           |
| 0'04            | 2.500                        | 10                      | 1'00                           | Oikos               | 1'50        | —           | 1'65        |
| 0'02            | 750                          | 25                      | 0'27—0'30                      | Parowozy            | —           | —           | —           |
| —               | —                            | —                       | 0'08—0'10                      | Pezet               | —           | —           | 2'60        |
| —               | 500                          | —                       | 1'20                           | Pocisk              | —           | —           | —           |
| —               | —                            | —                       | 0'25                           | Polska nafta        | 0'25        | —           | —           |
| —               | —                            | —                       | 1'00                           | Rakszawa            | —           | —           | —           |
| —               | —                            | —                       | 2'25—2'35                      | Siersza gór.        | —           | —           | —           |
| 2'00            | 7.500                        | 100                     | 3'50                           | Tespy               | —           | —           | —           |
| —               | —                            | —                       | 10'50—11'00                    | Zieleniewski        | —           | —           | —           |
| —               | —                            | —                       | 0'35—0'40                      | 5% paist. poz. kon. | —           | —           | —           |
| —               | —                            | —                       | —                              | Akcje niekotowane   | —           | —           | —           |
| —               | —                            | —                       | 0'50                           | Azot                | —           | —           | —           |
| —               | —                            | —                       | 0'08—0'10                      | Elektrosan          | —           | —           | —           |
| —               | 220                          | 100                     | 0'75                           | Foresta             | —           | —           | —           |
| —               | —                            | —                       | 9'25                           | Gazy Wschodnie      | 17'00       | 17'50—16'90 | 16'75—17'25 |
| —               | —                            | —                       | 1'10—1'20                      | Gazy Zachodnie      | —           | —           | —           |
| —               | 500                          | —                       | 0'15                           | Gazociąg            | —           | —           | 0'29        |
| 1'50            | —                            | —                       | 7'50—7'75                      | Jaworzno (po 25)    | 12'25—12'15 | 12'60—12'50 | 12'00       |
| 0'1             | —                            | 10                      | 0'10—0'12                      | Len                 | 0'13        | —           | 0'10        |
| 0'16            | —                            | —                       | 1'40                           | Lesienice           | —           | —           | —           |
| 10'00           | 2'016                        | 10                      | 0'75—0'80                      | Olkuś               | —           | —           | —           |
| 10'00           | 5.500                        | 10                      | 140'00—150'00                  | Przeworsk okaz.     | —           | —           | —           |
| —               | 5.500                        | —                       | 120'00—125'00                  | Przeworsk imien.    | —           | —           | —           |
| —               | —                            | —                       | 1'00                           | Radziwiłł           | —           | —           | —           |
| —               | —                            | —                       | 25'00—30'00                    | Schön               | —           | —           | —           |
| 11'00           | 100.000                      | 100                     | 60'00—62'00                    | Bank Polski         | 71'00—73'00 | 71'00—74'00 | —           |

## Z giełdy.

### Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 29. lipca. (Tel. wł.). Dziś na giełdzie walutowej tendencja bez zmiany, słabiej franki francuskie i belgijskie. Kurs prywatny dolara na pogiechdzu 9.10. Zapotrzebowanie w sumie 178.000 dolarów pokrył całkowicie Bank Polski.

Złotem transakcji nie robiono.

Dla akcji tendencja słaba; pod koniec zebrania giełdowego nastąpiła lekka poprawa.

### GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 29. lipca. (Tel. wł.). Londyn 4.86 i jedna czwarta, Paryż 2.39, Bruksela 2.50, Rzym 3.30, Madryt 15.35, Berno 19.35 i pół, Praga 2.96 i jedna czwarta.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 29. lipca. (Tel. wł.). Londyn 45.50, Berlin 45.77—46.23, Berlin (wyplaty na Warszawę) 45.78—46.02, Berlin (wyplaty na Poznań) 45.88—46.12, Gdańsk 56.45—56.60, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 56.45—56.60, Wiedeń (czeki) 77.00—77.50, Wiedeń (banknoty) 76.75—77.75, Zurych 56.50.

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 29. lipca. (Tel. wł.). Bank Kwilecki i Potocki 2.50, Bank Spółek zarobkowych 5.10, Wytwórnia chemiczna 0.50, Cegielski 9.0. Dr. May 27.0, Browar w Krotoszynie 11.0, Poznańska Spółka drzewna 0.30.

### ZBOŻE.

Lwów, 29 lipca.

Podaż w zbożu chlebowym minimalna, przy dość żywym zainteresowaniu, z powodu braku dowozu. Popyt na mąkę żytnią.

Do transakcji w zbożu nowego zbioru nie doszło z powodu żądanych wysokich cen.

Tendencja utrzymana. Usposobienie nadal rezerwowane.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica czerwona 40.50—41.50, żyto 24.50—25.50, owies 24—25 zł.

### KURSA WALUT DEWIZ. AKCJI I ZŁOTA

#### W transakcjach międzybankowych

Lwów, 29 lipca 1926.

|                            |     |        |
|----------------------------|-----|--------|
| 1 Dolar amerykański        | zł. | 8'98   |
| Nowy York                  | zł. | 9'05   |
| Nowy York kabel            | zł. | 8'93   |
| 1 Funt szterling           | zł. | 44'61  |
| 100 Franków belgijskich    | zł. | 175'10 |
| 100 „francuskich”          | zł. | 21'70  |
| 100 Flerendów holendersk.  | zł. | 21'71  |
| 100 Kr. czecho-słowack.    | zł. | —      |
| 100 „duńskich”             | zł. | —      |
| 100 Szylingów austriackich | zł. | —      |
| 100 Marek niemieckich      | zł. | —      |
| 100 Lei rumuńskich         | zł. | —      |
| 100 Lirów włoskich         | zł. | —      |
| 100 Dynarów jugosłowiań.   | zł. | —      |

Dolar zł. w prywatnych obrotach

zł. 9'05—9'08.

### KURSA PLACENIA BANKU POLSKIEGO.

Lwów 29 lipca 1926.

| Waluty i dewizy | zł.    | zł.    |
|-----------------|--------|--------|
| Dolar amer.     | 8'98   | 28'40  |
| Nowy York       | 9'05   | 365'50 |
| Dolar kan.      | 8'93   | 26'75  |
| Funt ang.       | 44'61  | 342'20 |
| Fr. szwajc.     | 175'10 | 229'70 |
| Fr. franc.      | 21'70  | 198'50 |
| Fr. belg.       | 21'71  | 12'50  |
| Marka niem.     | 215'40 | —      |

#### Złoto

|              |       |              |             |      |      |
|--------------|-------|--------------|-------------|------|------|
| Gram złota   | zł.   | 6'01         | Kor. anstr. | zł.  | 1'32 |
| Dolar        | 9'01  | skand.       | zł.         | 2'41 |      |
| Dolar        | 20'61 | Marka niem.  | zł.         | 2'14 |      |
| Guld. hol.   | 9'62  | Rubel        | zł.         | 4'3  |      |
| Funt ang.    | 45'38 | Fr. un. łac. | zł.         | 1'74 |      |
| Funt turecki | zł.   | 39'61        |             |      |      |

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29 lipca 1926. (Pat.)

|                |        |        |        |
|----------------|--------|--------|--------|
| Dolary ameryk. | 9'05   | 9'06   | 9'02   |
| Sztokholm      | —      | —      | —      |
| Belgia         | 22'25  | 22'30  | 22'20  |
| Belgrad        | —      | —      | —      |
| Bukareszt      | —      | —      | —      |
| Holandia       | —      | —      | —      |
| Kopenhaga      | —      | —      | —      |
| Londyn         | 44'35  | 44'41  | 44'19  |
| Nowy York      | 9'10   | 9'09   | 9'05   |
| Paryż          | 21'50  | 21'55  | 21'15  |
| Praga          | 27'00  | 27'07  | 26'95  |
| Szwajcaria     | 176'50 | 176'94 | 176'06 |
| Wiedeń         | 129'00 | 129'34 | 128'68 |
| Włochy         | 29'60  | 29'71  | 29'53  |

tendencja: ustalona

### GIEŁDA ZURYSKA

Zurych, 29 lipca 1926 (zamknięcie) (Pat.)

|           |     |        |                |     |        |
|-----------|-----|--------|----------------|-----|--------|
| Paryż     | zł. | 12'07  | Kopenhaga      | zł. | 136'95 |
| Londyn    | zł. | 25'13  | Sofia          | zł. | 3'75   |
| Nowy York | zł. | 5'16   | Praga          | zł. | 15'30  |
| Belgia    | zł. | 12'61  | Warszawa       | zł. | 56'50  |
| Włochy    | zł. | 16'65  | Budapeszt      | zł. | 0'723  |
| Hiszpania | zł. | 7'23   | Białogród      | zł. | 9'10   |
| Holandia  | zł. | 207'70 | Ateń           | zł. | 5'70   |
| Berlin    | zł. | 1'230  | Konstantynopol | zł. | 2'87   |
| Wiedeń    | zł. | 73'1   | Bukareszt      | zł. | 2'15   |
| Sztokholm | zł. | 139'35 | Helsingfors    | zł. | 13'02  |
| Oslo      | zł. | 113'35 | Buenos Aires   | zł. | 2'90   |

tendencja: powściągliwa

### GIEŁDA LONDŃSKA.

Londyn, 29 lipca 1926. (Pat.)

|            |        |             |        |
|------------|--------|-------------|--------|
| Nowy York  | 486'20 | Hiszpania   | 31'81  |
| Holandia   | 12'19  | Portugalia  | —      |
| Francja    | 209'50 | Dania       | 18'35  |
| Belgia     | 201'75 | Szwecja     | 18'16  |
| Włochy     | 152'50 | Norwegia    | 22'17  |
| Niemcy     | 20'42  | Helsingfors | 19'17  |
| Szwajcaria | 25'12  | Praga       | 164'18 |

### GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 29 lipca 1926. (Pat.)

|            |        |          |       |
|------------|--------|----------|-------|
| Londyn     | 269'00 | Dania    | 1136  |
| Nowy York  | 42'97  | Holandia | 1723  |
| Belgia     | 113'75 | Norwegia | 9'41  |
| Hiszpania  | 6'60   | Szwecja  | 11'41 |
| Włochy     | 1'80   | Rumunia  | 19'59 |
| Szwajcaria | 831'00 | Niemcy   | 10'49 |

### GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 29 lipca 1926. (Pat.)

|           |        |           |        |
|-----------|--------|-----------|--------|
| Amsterdam | 283'50 | Madryt    | 107'61 |
| Belgrad   | 1'44   | Medjoan   | 2'68   |
| Berlin    | 167'9  | Nowy York | 705'45 |
| Bruksela  | 17'14  | Paryż     | 16'49  |
| Budapeszt | 98'69  | Praga     | 2'90   |
| Bukareszt | 3'21   | Sofia     | 3'08   |
| Oslo      | 14'60  | Sztokholm | 188'80 |
| Kopenhaga | 180'90 | Warszawa  | 77'00  |
| Londyn    | 34'31  | Zurych    | 130'45 |

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29 lipca 1926. (Pat.)

#### Papiery procentowe:

|                   |       |                    |        |
|-------------------|-------|--------------------|--------|
| 8 pr. poz. złot.  | 150   | 10 pr. poz. kolej. | 145'00 |
| 4 pr. poz. dolar. | 64'75 | 5 pr. poz. konw.   | 45'00  |

#### Akcje

|                   |       |                |      |
|-------------------|-------|----------------|------|
| Bank Polski       | 70'00 | Fitzner Gamber | —    |
| Bk. Dysk. Warsz.  | —     | Lilpop         | 0'74 |
| Bk. Handl. Warsz. | —     | Możejów        | 2'70 |
| Pol. Bk. Przem.   | —     | Norblin        | 0'92 |
| Bk. Zachodni      | —     | Ostrowieckie   | 5'71 |
| Bk. Zw. Sp. Zar.  | —     | Parowozy       | 0'30 |
| Kijewski          | —     | Pocisk         | 0'75 |



# OGŁOSZENIA



Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

## KUPNO I SPRZEDAŻ

10 groszy za wyraz.

Herbatę Liptona, świeżego zbioru  
Kawę, codziennie świeżo paloną  
Kawę surową, Kakao holenderskie  
poleca 5283

**KAROL KRUPIŃSKI**

Lwów, Akademicka 4. — Telefon 26—54.  
5 kg. przesyłki, franco opakowanie i porto.

BIZUTERIE wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie  
najwyższej Wł. Bússek, Lwów, Akademicka 6, telef.  
18-18. 4419

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. No-  
wacki Pańska 17. 6209

1 ZE. kosztuje każda reperacja złotnicza u Gutermana,  
Sykstuska 14. 6219

NAPRAWĘ zegarków pod kierownictwem fachowych  
sił szwajcarskich uskutecznia Guterman, Sykstuska  
14. Po zegary ściennie posyłam do domu. 6217

**Pończochy, Skarpetki trwałe**  
po niskich cenach  
poleca 5687

**Gabryel ŻYWCAK, - Kilińskiego 1.**

**ANTYCZNY SALON LUDWIK XIV.**

okazyjnie do sprzedania. Wiadomość:  
**WALERJAN DRABIK**  
Lwów, Sykstuska 17. Tel. 7—36. 6270

## POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

ADMINISTRATOR-rządca. kawaler. lat 30, syn byłego  
ziemianina 6 lat samodzielnej praktyki. dobre refe-  
rencje, obznajomiony z gospodarstwem buracz-  
nym i nasiennym, oraz z przemysłem drzewnym  
i eksploatacją lasu. Poszukuje posady samodzielnej  
lub pod ogólną dyspozycją właściciela. Obecnie na  
posadzie administratora, którą pragnie zmienić do  
1/IX b. r. Łaskawo zgłoszenia proszę nadsyłać do  
Zarządu Dóbr Hothoce ad Podhajce, dla „M. W.”  
6229

KUCH. RZ. ogrodnik, starszy, bardzo zdolny w obu  
zawodach, pięć lat na ostatniej posadzie, z dobrymi  
świadectwami poszukuje pracy. Wynagrodzenie  
skromne. Adres: Anna Kurycio, Brzeżany-Izabelo-  
wka, dla „Ku harza”. 6228

TECHNIK-mechanik z ukończoną Wyższą Szkołą Prze-  
mysłową, z kilkuletnią praktyką fabryczną jakoteż  
na kon. nafty w wiertnictwie, gazach i warsztatach  
poszukuje posady. Łaskawo zgłoszenia uprasza pod  
„technik-mechanik” do Admin. Słowa Polsk. Lwów  
6195

W MAJĄTKU, fabryce, cegieł, dachówek, dren, kafli,  
wapienniku szukam posady. Mam fachową wiedzę  
i praktykę 25 letnią. Jestem krakowianin, liczę 43 lat,  
nielak. Uczciwość bezwzględna, wymagania skromne.  
Posadę chciałbym od sierpnia w Młp. Wschodniej.  
Łask. zgłoszenia dla Kazimierza Tokarza, zawiado-  
wcy cegielni miejskiej, Lublin-Magistrat. 6127

DOKTOR, dentysta obejmie kierownictwo Zakładu  
dentystycznego. Zgłoszenia: Administracja pod „Sto-  
matolog”. 6265

UZDOLNIONA panna w krawiectwie poszukuje szy-  
cia w prywatnym domu, chętnie wyjedzie na wieś.  
Zgłoszenia w Admin. pod „Pierwszorzędna sira”.  
6272

## MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

ZARAZ do wynajęcia pokój umeblowany dla starszego  
Pana. Tarnawskiego 14 drzwi 8. 6197

POSZUKUJĘ 2—3 pokoje z kuchnią. Admin. Słowa  
Polskiego pod „Umowa”. 6239

LETNI pensjonat dla chłopców i dziewcząt przyjmuje  
zgłoszenia. „Klasyrówka” Pryski p. Kosów obok  
Kotomyl. 5609

POKÓJ duży frontowy z osobnym wejściem do wy-  
najęcia. Gołaba 6 i p. 6208

WILLA 8 pokoi do wynajęcia. Orzeszkowej 9 od  
3-ciej do 5-tej 6262

POSZUKUJĘ willi o 5 pokojach w Brzuchowicach,  
najpóźniej od 1 września, zgłoszenia do Admin.  
pod „Willi”. 6263

2 EWENTUALNIE 1 pokój, kuchnia, komfort — zaraz  
lub od 1 września poszukuję. Iramwaj. „Młode mał-  
żeństwo”. 6264

2 POKOJE, kuchnia, komfort do gospodarza poszu-  
kuje bezdłużne małżeństwo. Zgłoszenia do Admin.  
pod „Alia”. 6266

POKÓJ w śródmieściu, nieumeblowany do wynaję-  
cia od 1 sierpnia. Wejście z korytarza, winda, elek-  
tryczna informacja, udział p. Sobolewska, Gołaba 4,  
i p. Mieczy 2 a 3. 6274

W KARPATACH. Różnca ostatnia poczta Jasienica  
Zamkowa. Willa „Ada” pokoje z utrzymaniem do  
wynajęcia. 6271

POSZUKUJĘ do wynajęcia 6 pokojowego mieszkania  
z pełnym komfortem albo dzierżawę willi w ogra-  
dzie. Zgłoszenia do Administracji pod „Komfort”.  
6272

**RYMANÓW-ZDRÓJ**

**PENSJONAT „TERESA”**

ALINY BUDZISZEWSKIEJ 6260

poleca pokoje z całym utrzyma-

niem na sierpień i wrzesień. Ku-

chnia smaczna, domowa. :-

Dnia 22. czerwca b. r. pozostawioną została w pociągu pośpiesznym (buka-  
reszteńskim) wychodzącym z Krakowa w kierunku Lwowa o godzinie 12-55,

**teczka nie zamknięta, z cienkiej czerwonej skóry,**  
zawierająca ważne papiery i korespondencję osobistą hr. Artura Potockiego.

Uprasza się znalazcę, aby zechciał odesłać tę teczkę do  
Krakowa pod „Barany”, Rynek główny 27., gdzie otrzyma  
odpowiednie wynagrodzenie. 6203

## KONKURS

na posady: 1) filologa, 2) nauczyciela gimnastyki, rysunków i śpiewu.  
Pierwszeństwo siły kwalifikowane. — Warunki korzystne wedle  
umowy.

Zgłoszenia do Dyrekcji gimnazjum polskiego w Horodence do dnia  
14-go sierpnia 1926 6261

## DRUKARNIA

## SŁOWA POLSKIEGO

LWÓW, UL. ZIMOROWICZA L. 15.

WYKONUJE WSZELKIE  
ROBOTY W ZAKRES  
DRUKARSTWA WCHO-  
DZĄCE — SZYBKO,  
SOLIDNIE I TANIO.

Telefon drukarni 14-27.

## NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

BEZPŁATNIE listownie wyucza stenografii wszy-  
stkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26  
5535

W CELU dalszej nauki języka franc. poszukuję zdolną  
siłą. Zgłoszenia do Admin. Słowa pod „Pospiech”.  
6267

## MAŁŻEŃSTWA.

12 groszy za wyraz.

MEDYK przystojny brunet pozna kobietę, która by mu  
dopomogła małą pożyczkę. Cel matrymonialny.  
„Zaraz”. 6275

## ROZNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

## BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO  
ul. Zimorowicza 15.

Stanisław Grabski.

**Naród a państwo.**

Cena 3— Zł.

## TEATR NOWOŚCI

Piątek, dnia 30 lipca 1926 r.

Początek przedstawienia punktualnie o godz.  
2.30 wieczorem.

Gościnne występy teatru artystyczno-literackiego

**„QUI PRO QUO”**

z Warszawy

pod dyrekcją Jerzego Boczkowskiego  
PROGRAM Nr. 3.

**SERVUS JAROSZY**

Wielka rewja aktualna w 2 akt. (15 obrazach)  
pióra M. Hemera i J. Tuwima.

1. Prolog. — 2. Nie miałem nigdy ko-  
chanki. — 3. Dawniej a dzisiaj. — 4. Wexse-  
lek. — 5. Perły. — 6. Zośka warjatka. — 7.  
Mimoz. — 8. Dlaczego pani taka ne-  
grzeczna. — 9. Bzzz... — 10. Apteka. — 11.  
Piosenki przedmieścia. — 12. Łazienki, a)  
Ja panią, b) W paryskim żurnalu, c) Równy  
sztywno. — 13. Krakowiacek ci ja. — 14.  
Migla. — 15. Mówi mi ty.

Udział biorą: pp. H. Ordonówna, H. Bu-  
czyńska, S. Karlińska, J. Szymborska, I.  
Topolnicka, I. Kociłkowska, W. Morska,  
F. Jaroszy, A. Dymś, M. Wawrzakiewicz,  
E. Minowicz, S. Belski, E. Wojnar, J. Cie-  
sielski oraz balet.

Ręzys: F. Jaroszy Kapelm: A. Preszner  
Balet: Wojnar i Ciesielski Dekorator: J. Gałewski  
Dekoracje i kostiumy własne.



## ZELIO-ZIARNA — ZELIO-PASTA

zupelnie PEWNE ŚRODKI przeciw MYSZOM i SZCZUROM  
wyrobu 2713

## FARBENFABRIKEN

**FRIEDR. BAYER & Co.**

LEVERKUSEN, ok. Kolonji, n/Renem

Do nabycia w hurtowniach aptecznych, spe-  
kach, drogerjach, składach farb, w spółdziel-  
niach i Syndykatach rolniczych lub u Zastępstwa  
LWÓW — Kościuszki 18.

## NAWOZY SZTUCZNE

wszelkiego rodzaju! gwarancja zawartości!  
**TOMASYNE**

**SUPERFOSFATY** mineralne i kostne

**SOLE POTASOWE** stassfurtskie

**KAINIT** krajowy

**AZOTNIAK** mielony i granulowany

**SIARCZAN AMONU**

**SALETRE AMONOWA**

**WAPNO** palone i mielone

najtaniej 5823

wagonowo i detalicznie

dostarczają

**JÓZEF KARRACH**

LWÓW, Kościuszki 18.

Cenniki i pouczenia darmo i oplatnie.

Redakcja tygodnika literackiego

**„Myśl Narodowa”**

i Redakcja miesięcznika polity-  
cznego

**„Przegląd Wszechpolski”**

zawiadamiają, że od 1 lipca pisma  
te łączą się w jedno, które wy-  
chodzić będzie 1-go i 15-go każ-  
dego miesiąca p. t.

**„MYŚL NARODOWA”**

Dwutygodnik, poświęcony kultu-  
rze twórczości polskiej pod red:

**Z. Wasilewskiego**

i **J. Rembielińskiego**

Cena prenumeraty 5 zł. kwart.

z dostawą (dawniej 8 zł. i 6.75 zł.)

Prenumeratę i zamówienia nadsy-  
łać należy do administracji War-

szawa, al. Jerozolimskie 17,

Konto czekowe P.K.O. Nr. 3.103.

Redakcja: Warszawa, ul. Mar-

szalska 153.

## WYPOŻYCZALNIE KSIĄZEK TOW.

SKOŁY LUDOWEJ WE LWOWIE.

Książnica Publiczna przy ul. Fredry  
l. 3 parter na prawo. Otwarta od godz.  
10 do 12 rano i od godz. 3 do 7 popoł.  
Czytelnia Naukowa i Beletrystyczna  
przy ul. Akademickiej l. 3 (I piętro).  
Otwarta od godz. 9 do 1 w poł. i od g.  
4 do 7 wiecz. Książki w czterech języ-  
kach: polskim, francuskim, niemiec-  
kim i angielskim Wypożyczenie ksią-  
zek na prowincję.